Załogi kieleckich zakładów pracy odpowiadają na apel warszawskich hutników

Patriotyczna akcja zobowiązań dla uczczenia srebrnego jubileuszu PRL zatacza coraz szersze kręgi. Meldunki napływają dosłownie z każdego zakładu pracy. Szczególnie cenne są zobowiązania dotyczące wzrostu produkcji rynkowej, wyrobów eksportowych, poprawy jakości produkcji i warunków pracy.

◆ **Załoga Koniecpolskich Zakładów Płyt Pilśniowych** w ramach czynu 25-lecia wykona m. in. 100 ton płyt twardych wartości ponad 380 tys. złotych.

◆ **Radomskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych** dostarczy na rynek ponad plan 700 kompletów materacy i 1000 kołder.

◆ **Przedsiębiorstwo „Las" w Radomiu** zwiększy produkcję eksportową o 550 tys. złotych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W SKROCIE

PO ZGONIE EZEKOLA

◆ **NOWY JORK.** Koła dyplomatyczne w ONZ utrzymują, że walka o władzę w Izraelu po zgonie Ezekola może wpłynąć na uzżytwnienie stanowiska Tel Awiwu wobec rozwiązania problemów bliskowschodnich, a przede wszystkim wobec nowych propozycji wysuwanych przez wielkie mocarstwa. Wśród kandydatów na przyszłego premiera Izraela wymienia się w pierwszej kolejności gen. Dajana, później Goldę Meir i wreszcie sprawującego funkcję tymczasowego premiera, gen. Alona.

WALKI W WIETNAMIE

◆ **SAJGON.** Ofensywa sił narodowowyzwoleńczych w Wietnamie południowym trwa nadal. W środę i w czwartek rano zacięte walki toczyły się w pobliżu Sajgonu, w dzielnicy Mazongu w rejonie Wybrzeża Środkowego oraz na Płaskowyżu Centralnym.

STUDENCI ZABARYKADOWALI UNIWERSYTET RZYMSKI

◆ **RZYM.** Około 600 studentów zabarykadowało się w nocy ze środy na czwartek na terenie Uniwersytetu Rzymskiego, który zajęty został przez nich poprzedniego dnia w wyniku gwałtownych starć z policją w trakcie marszu protestacyjnego przeciwko wizycie prezydenta Nixona w Rzymie. Podczas starć z policją 30 osób zostało rannych, a 17 aresztowano.

SKARGA SYRII W ONZ

◆ **NOWY JORK.** Syria wystosowała skargę do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z ostatnią zbrojną agresją Izraela na jej terytorium.

JARRING PRZYBYDZIE NAJPRZÓD DO KAIRU

◆ **KAIR.** Bliskowschodnia agencja prasowa MENA podaje, że specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, dyplomata szwedzki Gunnar Jarring, wznawiając swoją misję w strefie Bliskiego Wschodu, przybędzie najpierw do stolicy ZRA. Jego zadaniem będzie podjęcie nowych kroków zmierzających do wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r.

Spotkanie przedstawicieli KC PZPR i NK ZSL

27 bm. odbyło się w ramach Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, dwustronne spotkanie przedstawicieli KC PZPR i NK ZSL.

W spotkaniu, na którym omówiono aktualne zadania w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa, udział wzięli

Ze strony KC PZPR — **Władysław Gomułka, Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Józef Tejchman;**

Ze strony NK ZSL — **Czesław Wycech, Bolesław Podedworny, Józef Oga-Michalski, Zdzisław Tomal.**

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się

Wydanie A

Słowo Ludu

Nakład: 153.254

Cena 50 gr

Rok XX Nr 59 (6660)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, PIĄTEK, 28 LUTEGO 1969 R.

Witamy dziennikarzy z całego kraju

Sesja redaktorów depeszowych w Kielcach

Dziś rozpoczyna się w Kielcach 2-dniowa ogólnopolska sesja redaktorów depeszowych zorganizowana z okazji 25-lecia Polski Ludowej. Tematem sesji jest rozwój Kielecczyzny w okresie ćwierćwiecza Polski Ludowej oraz perspektywy naszego województwa. W pierwszym dniu dziennikarze spotkają się z przewodniczącym Prezydium WRN, mgr A. Zarajczykiem oraz zwiedzą uzdrowisko w Busku, w sobotę zaś zapoznają się z turystycznymi walorami regionu świętokrzyskiego.

Agresja zbrojna zbrodnią wobec ludzkości

Nowa radziecka inicjatywa pokojowa

NOWY JORK PAP. Związek Radziecki wystąpił na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych z nową doniosłą inicjatywą zmierzającą do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. W środę, delegacja radziecka zgłosiła w specjalnym Komitecie do Spraw Opracowania Definicji Agresji, ukonstytuowanym na XXII sesji Zgromadzenia ONZ, nowy projekt rezolucji, który precyzuje dokładnie definicję agresji zbrojnej, jako zbrodni wobec ludzkości.

Przedstawiciel ZSRR, Czechlikwadze, oświadczył, że przedstawiając ten projekt delegacja radziecka postępuje zgodnie z generalną linią polityki zagranicznej państwa radzieckiego opartą na leninowskich ideach zakazu agresywnych wojen.

Rząd Radziecki uważał zawsze i nadal uważa, że brak dokładnej i jasnej definicji agresji idzie na rękę jedynie agresorom. Związek Radziecki uważa za konieczne zapobiegać i udaremniać agresję we wszelkich jej formach i przejawach w każdej strefie świata.

Zdefiniowanie pojęcia agresji zbrojnej miałoby wielkie praktyczne znaczenie dla wzmocnienia skuteczności działania ONZ, a przede wszystkim Rady Bezpieczeństwa, na której spoczywa główna od-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Konkretność działania warunkiem powodzenia pracy związkowej

Plenum WKZZ w Kielcach

W dniu wczorajszym obradowało plenum WKZZ w Kielcach, któremu przewodniczył tow. Witold Kozub. W obradach wzięli tak że udział: I sekretarz KW PZPR tow. Tadeusz Rudolf oraz sekretarz CRZZ, tow. Wiesław Adamski. Tematem obrad było przedyskutowanie zadań związków zawodowych w województwie kieleckim w świetle uchwały XII Konferencji PZPR i przyjęcie konkretnego programu działania.

Tow. Witold Kozub, przewodniczący WKZZ wygłosił referat zawierający przegląd głównych problemów, które winny znaleźć odbicie w działalności organizacji związkowych. Tak więc, w dziedzinie produkcji na czoło wysuwa się przejście na bardziej intensywne metody gospodarowania, charakteryzujące się rosnącą wydajnością pracy i malejącymi kosztami własnymi. Kierunek ten wymaga specjalizacji produkcji i mo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przedstawiciele KPZR udali się do Pragi

MOSKWA PAP. Na zaproszenie KC KP Czechosłowacji i Centralnej Komisji Kontrolno - Rewizyjnej KPCz od leciała w czwartek do Pragi delegacja Komisji Kontroli Partyjnej przy KC KPZR. Na czele delegacji stoi członek Biura Politycznego KC KPZR przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej Arwid Pelsze.

Terror na ulicach Nowego Jorku

NOWY JORK PAP. Liczba różnych przestępstw zanotowanych w Nowym Jorku w 1968 r., według danych ogłoszonych przez policję tego miasta wzrosła o 22 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Podobny stan utrzymuje się w innych większych miastach USA. Eksperci w dziedzinie kryminalistyki zapowiadają dalszy wzrost przestępczości w Stanach Zjednoczonych.

Prognoza pogody

W dzielnicach wschodnich i północno-wschodnich zachmurzenie umiarkowane, na pozostałym obszarze — duże. Miejscami opady śniegu lub mżawki. Temperatura maksymalna od minus 4 st. na północnym wschodzie do plus 3 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane, na wschodzie kraju dość silne.

Załoga „Apollo-9" przeziębiona

Możliwość odroczenia lotu

NOWY JORK PAP. — Jak podaje NASA, wystrzelenie statku kosmicznego „Apollo 9" może ulec odroczeniu o jeden dzień lub dłużej, ponieważ wszyscy trzej kosmonauci, mający stanowić załogę po lotu, są przeziębieni — mają lekki ból gardła i katar. Dopiero po 24-godzinnej obserwacji naczelny lekarz NASA orzeknie, czy zapowiedziany na dziś lot należy odłożyć.

W Wietnamie

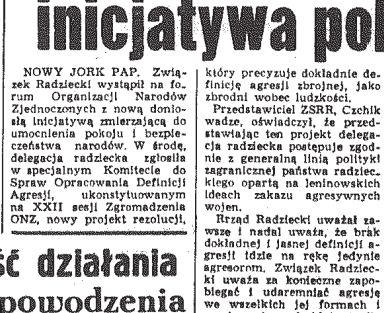

W Wietnamie południowym w dalszym ciągu trwa ofensywa sił narodowowyzwoleńczych. Na zdjęciu: walki na terenie cmentarza na przedmieściach Bien Hoa, gdzie amerykańscy „doradcy" razem z żołnierzami sajgońskimi pięciokrotnie próbowali przedostać się w głąb bronionej przez partyzantów dzielnicy Gia Kien.

CAF — AP — Telefoto

Nagły zgon i samobójstwo w Radomiu

60-letni B.S. zasłabł nagle na podwórku przy ul. Traugutta 51 w Radomiu. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon. Podejrzewa się, że śmierć nastąpiła wskutek nadmiernego użycia alkoholu.

Prawdopodobnie w wyniku konfliktów rodzinnych targnął się na życie 27-letni W.K., sam, przy ul. Sportowej 23. Biłgaje szczegóły wyjaśni prowadzone śledztwo.

Posiedzenie Prezydium WK FJN

Pod przewodnictwem Franciszka Wachowicza odbyło się w Kielcach posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Informację o przygotowaniach do obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet złożyła wiceprzewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet — Genowefa Piekarowa.

Dzień 8 marca mieć będzie szczególny charakter, bowiem zbiega się z trwającymi obecnie przygotowaniami do obchodów 25 rocznicy powstania Polski Ludowej. W dniach poprzedzających Święto Kobiet organizowane będą przez związki zawodowe, rady spółdzielczyń, koła gospodyń wiejskich i Ligę Kobiet, spotkania środowiskowe i z aktywem polityczno-administracyjnym w różnych miejscowościach województwa.

Program obchodów dnia 8 marca przewiduje także spotkanie wojewódzkiego aktywu kobiet z przedstawicielami wojewódzkich władz partyjnych i państwowych.

Na posiedzeniu zapoznano się także z programem obchodów 25-rocznicy powstania MO i Służby Bezpieczeństwa. Prezydium WK FJN przyjęło patronat nad obchodami tego jubileuszu. Omówiono również zadania stojące przed komitetami FJN w okresie zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

(ck)

Na murach rzymskiego uniwersytetu pojawiły się wywieszone przez studentów antynixonowskie plakaty w związku z oczekiwanym przybyciem Nixona do Rzymu.

CAF — AP — Telefoto

Nixon podróżuje po Europie zachodniej

Po Bonn i Berlinie zachodnim — Rzym

BERLIN PAP. Po przybyciu na lotnisko zachodnioberlińskie prezydent Nixon, któremu w podróży towarzyszyli kanclerz Kiesinger i minister Brandt, powitany został przez trzech komendantów garnizonów mocarstw zachodnich, nadburmistrza Klausa Schuetza i inne osobistości.

W krótkiej wypowiedzi Nixon zapewniał, że USA gotowe są do „obrony wolności" Berlina zachodniego.

Po przyjęciu parady wojskowej oddziałów amerykańskiego garnizonu, prezydent wsiadł do specjalnie przywiezionej ze Stanów Zjednoczonych opancerzonej limuzyny i udał się z towarzyszącym mu orszakiem na objazd Berlina zachodniego, witany przez ludność zgromadzoną wzdłuż ulic.

W kilku punktach na trasie przejazdu prezydenta USA powitały demonstrujące grupy młodzieży studenckiej i opozycji pozaparlamentarnej, wznoszące antyamerykańskie okrzyki, W kierunku kawalkady samochodów rzucono petardy, po nadto palono również demonstracyjnie portrety Nixona. Doszło do starć z policją zachodnioberlińską, w czasie których aresztowano 22 demonstrantów.

Prezydent zakończył objazd miasta protokólarną wizytą na zamku w Charlottenburg, a następnie przybył do zakładów „Siemensa" — ostatniego punktu programu jego wizyty w Berlinie zachodnim.

W przemówieniu wygłoszonym do załóg „Siemensa" Nixon potwierdził „zobowiązania mocarstw zachodnich wobec Berlina" i zadeklarował „wolę nieulegania żadnym naciskom". Dodał on, że „nikt

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W drugim dniu oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim minister spraw zagranicznych PRL Stefan Jędrychowski złożył wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginowi. Na zdjęciu: podczas spotkania z lewej — A. Kosygin, z prawej — St. Jędrychowski.

CAF Telefoto — PI

Wizyta min. S. Jędrychowskiego w Moskwie

Rozmowa z A. Kosyginem

MOSKWA PAP. Drugi dzień oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim ministra spraw zagranicznych PRL S. Jędrychowskiego rozpoczął się od złożenia wizyty przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginowi.

Premier A. Kosygin oczekiwał ministra S. Jędrychowskiego w swoim gabinecie na Kremlu. O godz. 10 (czasu moskiewskiego) członkowie delegacji polskiej z min. Jędrychowskim na czele weszli do gabinetu. Premier Kosygin serdecznie powitał min. Jędrychowskiego oraz towarzyszące mu osoby.

Między A. Kosyginem i S. Jędrychowskim odbyła się następnie rozmowa, która upłynęła w serdecznej i przyjaznej atmosferze i w toku, której omówiona została sprawa dalszego rozwoju i zacieśnienia wszechstronnej współpracy między ZSRR i PRL oraz braterskiej przyjaźni radziecko - polskiej. Odbyła się także wymiana poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowych, których rozwiązaniu ZSRR i PRL poświęcają wspólnie swe wysiłki.

Ze strony polskiej w rozmowach wzięli udział — ambasador PRL w ZSRR J. Ptasiński, dyrektor Departamentu Europejskich Krajów Socjalistycznych MSZ Napieraj, dyrektor IV Departamentu MSZ A. Willmann, dyrektor Biura Badań MSZ M. Dobrosielski, wicedyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ T. Hanuszek i radca ambasady PRL w ZSRR B. Rychłowski, a ze strony radzieckiej — pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźnieczow, i dyrektor IV Departamentu Europejskiego MSZ ZSRR J Gromow.

Samorząd robotniczy po 10 latach

W związku z 10-leciem ustawy o samorządzie robotniczym CRZZ zorganizowała 2-dniowe seminarium poświęcone aktualnym problemom samorządu w świetle uchwały V Zjazdu PZPR. Rozpoczęło się ono w czwartek w Hucie „Warszawa" — inicjatorze czynu 25-lecia Polski Ludowej.

Na obrady przybyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr Jaroszewicz, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Józef Kulesza. Kierownictwo CRZZ z wiceprzewodniczącym — Wacławem Tułodzieckim.

Zasadniczy referat — o dziesięcioleciu dorobku samorządu robotniczego i jego aktualnych zadaniach w świetle uchwały zjazdowej, wygłosił sekretarz CRZZ Wiktor Obolewicz.

Kwiatek od Ewy

W ciągu pierwszych pięciu dni po ogłoszeniu apelu WKZZ, ZW LK, TPD i „Słowa Ludu" już 23 zakłady pracy i instytucje, a inicjatywy kobiet, ufundowały książeczki mieszkaniowe dla wychowanek domów dziecka. Świadczy to, że w akcji „Wszystkie dzieci są nasze", prowadzonej od dawna przez naszą redakcję, hasło „Kwiatek od Ewy" skierowane zostało z dobrej okazji, 8 marca, i pod właściwy adres, wyzwalając społeczną inicjatywę i zaangażowanie kobiet, mobilizując całe załogi.

Pracownice Woj. Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Wsi w Wodę „Wod-rol" w Kielcach otworzyły książeczkę mieszkaniową dla wychowanka Państwowego Domu Dziecka w Kielcach, z zadeklarowanym przez siebie wkładem 6.600 zł.

Marzena Lech, wychowanka Domu Dziecka w Klimontowie, jako piętnaste już dziecko z tego zakładu, otrzyma w marcu książeczkę mieszkaniową z pełnym wkładem od pracowników służby zdrowia w pow. staszowskim, a czym poinformował nas Wydział Oświaty i Kultury Pres. PRN. Współpraca staszowskich pracowników spółdzielczości „Samopomoc Chłopska", służby zdrowia i Wydziału Oświaty sprawia, że patronat nad klimontowskim Domem Dziecka wyraża się w efektywnych i serdecznych formach opieki.

Dział Łączności z Czytelnikami naszej redakcji, tel. 47-25 oraz oddziały terenowe przyjmują kolejne zgłoszenia i meldunki o ufundowaniu książeczki.

(ms)

Dwubój zimowy

Mistrzostwa Świata w Dwuboju Zimowym w Zakopanem.

27 bm. w Kiracie k. Zakopanego rozegrany został bieg jeszdów na dystansie 15 km. Zwyciężył reprezentant Związku Radzieckiego A. Umnikow.

CAF — Matuszewski — telefoto

Przemówienie J. Cyrankiewicza na sesji rad narodowych we Wrocławiu

W sali Filharmonii Wrocławskiej obradowała uroczysta wspólna sesja dolnośląskiej i wrocławskiej rad narodowych poświęcona omówieniu perspektywicznego rozwoju tego regionu we wszystkich dziedzinach do roku 1985.

Na sesję przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, **Józef Cyrankiewicz.** Poniżej zamieszczamy omówienie przemówienia premiera.

Nawiązując do omawianego na sesji perspektywicznego programu rozwoju Dolnego Śląska, premier J. Cyrankiewicz podkreślił, że odpowiada on aspiracjom narodu polskiego, aspiracjom żyjących na tych ziemiach Polaków, a w szczególności młodzieży, która po otrzymaniu wykształcenia wchodzić będzie w szeregi budowniczych socjalizmu.

Trzeba pamiętać — mówił dalej J. Cyrankiewicz — że to, co się mówi i robi we Wrocławiu, nad Odrą, na Opolszczyźnie, w woj. zielonogórskim i szczecińskim — to są to sprawy ważne nie tylko w skali ziem zachodnich, lecz w skali ogólnopolskiej i — trzeba powiedzieć — w skali ogólnoeuropejskiej. Tu bowiem nad Odrą i Nysą realizuje się wyniki zwycięstwa odniesionego w drugiej wojnie światowej, urzeczywistnia i utrwala następstwa rozgromienia III Rzeszy, hitleryzmu i faszyzmu. Umacniają się, kładzione ćwierć wieku temu, po zwycięstwie, fundamenty ładu europejskiego. Jednym z podstawowych elementów tego ładu międzynarodowego było wytyczenie granicy na Odrze i Nysie.

Tu, nad Odrą i Nysą, zatrzymano i zawrócono ostatecznie tysiącletni proces germańskiej ekspansji na wschód.

Wyznaczono tę granicę nie tylko z myślą o powetowaniu wielowiekowych krzywd, których sprawcą była germańska zaborczość. Dokonano tego tak że z myślą o przyszłości. Pod wpływem dalekowzrocznej perspektywy politycznej, reprezentowanej przede wszystkim przez Związek Radziecki, by raz na zawsze położyć kres agresywnemu imperializmowi niemieckiemu. Granica na Odrze i Nysie jest więc nie tylko sprawą Polski i Polaków. Jest sprawą całej Europy, jest rękojmią bezpieczeństwa całego kontynentu. I odpowiednio — każda próba jej podważania stanowi zagrożenie nie tylko naszego i naszych sojuszników bezpieczeństwa narodowego. Gdy więc wystąpiliśmy całego narodu polskiego, a przede wszystkim milionów osadników, którzy obejmowali przed dwoma z górą dziesięcioleciami te ziemie, i na ruinach powojennych zaczęli je zagospodarowywać, wzniesiono Polski Dom nad Odrą i Nysą — odbudowano polskość tych ziem — budowano także na nowo ład europejski z myślą o przekreśleniu największej plagi, która temu ładowi z dawna zagrażała, z myślą o unicestwieniu niemieckiego imperializmu i jego odwiecznego dążenia — Drang nach Osten.

Mówca przypomniał dalej straty, jakie poniósł Dolny Śląsk w wyniku działań wojennych i stwierdził, że ofiarny trud i poświęcenie pierwszych osadników — robotników, rolników, ich entuzjazm, rozbudzony kiedyś tężce przynosiła, no **wa zmarywistość, dały wkrótce wspaniałe efekty. Dziś region dolnośląski zalicza się do najbardziej rozwiniętych regionów w Polsce. Na pewno nie mniejsze znaczenie posiada również niezaprzeczalny fakt, że w okresie dwudziestu pięciolecia nastąpiła pełna integracja gospodarcza i społeczna tych ziem z pozostałymi ziemiami Polski.**

Premier J. Cyrankiewicz wskazał dalej na niebezpieczeństwo, jakie kryje rzeczywistość dzisiejszego świata rozdartego konfliktem na linii imperializm — socjalizm.

Jednym z najgroźniejszych ładunków jest polityka Niemieckiej Republiki Federalnej. Godzi się o niej mówić tu właśnie, we Wrocławiu — stwierdził premier — albowiem na tej ziemie, nad Odrą i Nysą, zwrócona jest niepodzielnie uwaga bońskich polityków, albowiem naczelnym dążeniem polityki bońskiej jest obalenie tego ładu międzynarodowego, którego fundamentem są powojenne granice międzypaństwowe i powojenny układ polityczny. Cała inwencja polityczna Bonn zwrócona jest w kierunku podważania tego układu.

Znowu jesteśmy świadkami wielkiej prowokacji, obliczonej na wywołanie zamieszania międzynarodowego, spotęgowania napięcia, systematyczne podrywanie ustalonych od ćwierć wieku elementów systemu europejskiego. Politycy bońscy powzięli już nie po raz pierwszy — i uważają to już za małą stabilizację prowokacji — zamiar przeprowadzenia wyborów prezydenta swego państwa poza granicami NRF — na terenie Berlina zachodniego.

Rząd Polski złożył stanowczy protest przeciwko wszelkim próbom stwarzania faktów dokonanych i łamania obowiązujących układów międzynarodowych. Złożył taki protest Związek Radziecki i NRD. Cała odpowiedzialność za skutki tej prowokacji spada na rząd boński.

Ale tkwi za tą prowokacją jeszcze jeden motyw. W ciągu ostatnich tygodni zarysowały się widoki na nawiązanie dialogu między Wschodem i Zachodem w nader istotnej sprawie ograniczania zbrojeń nuklearnych i rakietowych. Jednocześnie toczą się rozmowy czterech mocarstw na temat poszukiwań rozwiązań konfliktu bliskowschodniego. Wreszcie w Paryżu zostały podjęte rokowania czterostronne w sprawie Wietnamu. Wszystkie te problemy, trudne i nabrzmiałe, niełatwe do rozstrzygnięcia, wymagają czasu, cierpliwości i wytrwałości. O wiele łatwiej wbić tu klina niż posunąć sprawę naprzód.

I oto zjawia się klin boński, wbijany wpawdzie w określone — dość odległe od tamych punktów — miejsce na mapie — w Berlin zachodni, lecz klin wyceloway wielokierunkowo, wszędzie tam, gdzie rysują się szanse osłabienia napięć, poszukiwania rozwiązań pokojowych.

My zdajemy sobie z tego sprawę dokładnie. Ale dobrze, że zaczynają to rozumieć również gdzie indziej. Posłuż się tu opinią wytitnego historyka brytyjskiego, do niedawna często cytowanego w NRF — gdzie uchodził za człowieka sprzyjającego Niemcom. Otóż prof A. J. P. Taylor, w związku z prowokacją berlińską — nawiasem mówiąc on właśnie używa terminu „prowokacja" na określenie wyborów prezydenta NRF w Berlinie zachodnim — pisał na łamach londyńskiego „Sunday Express": „Przywódcy NRF usiłują nam sugerować, że Berlin zachodni jest częścią Niemiec. Powiem więcej, odbycie wyborów prezydenckich w Berlinie ma służyć tezie, że Niemcy są stale jednym, zjednoczonym krajem, którego stolicą jest Berlin... Nie mogę uwierzyć, że w naszym kraju (tj. w Anglii) istnieje jedna chociażby osoba, która pragnie ponownego pojawienia się wielkich zjednoczonych Niemiec... Podział Niemiec jest najszczęśliwszym wydarzeniem jakie nastąpiło w naszym życiu. Rezultatem tego jest ponad dwudziestoletni okres pokoju w Europie".

Wespół ze Związkiem Radzieckim, który jest filarem pokoju i bezpieczeństwa europejskiego, bezpieczeństwa, które polityka zachodnia lek komyślnie próbuje podważyć, wespół z NRD staramy się pokrzyżować każdą prowokację bońską, zarówno w ramach starej jak i nowej polityki wschodniej. Kierujemy się jednym, jedynym motywem: utrwalania pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. Zaś berlińska prowokacja Bonn jest jeszcze jednym jawnym dowodem, kto ten pokój i bezpieczeństwo próbuje poderwać.

To co się dzieje — mówił dalej premier Józef Cyrankiewicz — na naszych ziemiach zachodnich i północnych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem jest żywym świadectwem ostateczności rozwiązań poczdamskich. Kadłubowi, kto myśli w racjonalnych kategoriach politycznych wiadomo, że stały się rzeczy nieodwracalne. Tu była kiedyś Polska i tu powróciła, by pozostać na zawsze.

Za nami jest prawo międzynarodowe, za nami jest realny układ sił politycznych w Europie. Dlatego daremne są wszelkie próby podrywania status quo w Europie. Ale wymaga to równoczesnie z naszej strony, ze strony państw socjalistycznych stałej czujności. Za nami jest także świadectwo polskości tych ziem. Są one w stu procentach zaniedbane przez Polaków, a ponad połowę ludności tych ziem stanowi młodzież tu urodzona, tu dorosła, tu wychowana, w te ziemie wrosła. Do miliona autochtonów, których zastaliśmy tu w 1945 r. przybyło ponad 4 miliony nowych autochtonów, ludzi z metryką urodzenia na ziemiach zachodnich.

Ich postawy są jednoznaczne. Co myślą i czują — wypowiadają w słowie i czynie. Postawy te znalazły znakomite odbicie w ogłoszonych niedawno pamiętnikach „Młodego Pokolenia Ziem Zachodnich". Gorąco należy zalecić tę lekturę także i tym na zachód od Łaby, którym marzy się urządzenie Europy na nowo według starych recept bismarcków i hakaty, wilhelmów i hitlerów. „Nam nie trzeba wpajać patriotyzmu do ziemi rodzinnej, gdyż ten patriotyzm już istnieje" — stwierdza 15-letni uczeń Tajceum w Brzegu na Opolszczyźnie. „Ta ziemia — pisał inny młody pamiętnikarz — jest nierozerwalną częścią naszej ojczyzny. Jest kochana przez tyle młodych, gorących serc... na pewno ten rodzinny kawałek Polski nie będzie nigdy niemiecki, dopóki my tu mieszkamy i oddychamy tym powietrzem".

Istotnie tej młodzieży nie trzeba wpajać patriotyzmu. Jest ona przeniknięta na wskroś i mogłaby niejednemu udzielić lekcji miłości kraju ojczystego.

Na zakończenie przemówienia premier Cyrankiewicz złożył władzom, działaczom, klasie robotniczej i całemu społeczeństwu Dolnego Śląska życzenia dalszego powodzenia w pracy nad rozwojem tego ważnego dla całego kraju regionu. Myślę — dodał on — że dla młodzieży, stanowiącej ogromną część ludności tych terenów, najlepszym darem od starszego pokolenia jest przedłożony program rozwoju Wrocławia i Dolnego Śląska do roku 1985.

Nixon podróżuje

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nie powinien wątpić w zdecydowaną wolę Stanów Zjednoczonych do spełnienia ich „zobowiązań" wobec Berlina zachodniego.

Po 4-godzinnym pobycie w Berlinie zachodnim prezydent Nixon odleciał do Rzymu — następnego etapu jego europejskiej podróży.

BONN PAP — Obserwatorzy polityczni stwierdzają, że wizyta prezydenta USA w Europie stopniowo zatraca swój „roboczy" charakter, jaki zapowiadał Nixon jeszcze przed wyjazdem ze Stanów Zjednoczonych — informuje korespondent PAP, red. L. Kaszycki. Przybiera ona cechy uroczystej, pokazowej imprezy, nacechowanej ogólnikami emocjonalnymi elementami deklaracji i sugestii, a coraz mniej czasu zajmuje poszukiwanie rozwiązań konkretnych spraw. Dowody to szczególnie pobytu Nixona w Bonn, który zawierał tyle elementów deklaratywnych, że wprawiła w zakłopotanie zachodnioniemieckich komentatorów, mających wybuchać z środowych wystąpień prezydenta przykrzywione „miarą prawdy".

Szóste plenarne posiedzenie konferencji paryskiej

PARYŻ PAP. Na odbytym w czwartek w Paryżu szóstym plenarnym posiedzeniu czterostronnej konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu, szef delegacji USA Cabot Lodge ponownie zaproponował, aby konferencja zajęła się w pierwszej kolejności problemem przywrócenia strefy zdemilitaryzowanej w Wietnamie. Oświadczył on, że rząd amerykański uznaje gabinet sajgoński za legalny i prawowity rząd południowego Wietnamu. Zaprotestował przeciwko ostatniej ofensywie patriotycznych sił południowowietnamskich. W podobnym duchu przemawiał przedstawiciel administracji sajgońskiej — Pham Dang Lam.

Szef delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Nguyen Van Kiem oświadczył m. in., że nowy rząd amerykański nie tylko kroczy drogą wytyczoną przez administrację Johnsona, ale jeszcze wyostrza agresywną wojnę przeciwko ludności południowowietnamskiej. Następnie Tran Buu Kiem przyłączył fragmenty oświadczenia złożonego przez Komisję d.s. Kontaktów z Zagranicą KC NFW. Dokument ten wzywa USA., aby wycofały bez warunkowo swoje wojska z południowego Wietnamu i oświadcza, że ludność południowowietnamska ma prawo walczyć przeciwko agresorom USA.

W odpowiedzi na apel warszawskich hutników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

❖ **Starachowickie Zakłady Przemysłu Drzewnego** — zwiększą produkcję krzeseł i tarcicy, zaś służby techniczne zakładów skonstruują urządzenie do mechanicznego barwienia krzeseł, zmienią budowę podwozia wózka widłowego przystosowując go do warunków pracy w zakładzie itp.

❖ **Załoga Zakładów Mięsnych w Radomiu** postanowiła zwiększyć produkcję o 100 ton mięsa, 15 ton szynki w puszkach, 8 ton konserw i wiele innych wyrobów na łączną wartość ponad 6 mln złotych.

❖ **Ekipy budowlane Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego** pracujące na czołowych budowach województwa skrócą terminy robót. I tak np. załoga budowy Zakł. Metalurgicznych w Końskich skróci termin prac przy odlewni o 30 dni, acetylowni i ośrodka transportu o 15 dni, oczyszczalni o miesiąc. Pracownicy administracji przepracują 300 godzin przy porządkowaniu placu budowy.

❖ Zatrudnieni przy budowie Fabryki Mebli w Kielcach oddadzą główną halę produkcyjną o 2 miesiące przed terminem co pozwoli na uruchomienie produkcji wartości 2,5 mln złotych.

❖ Budowlani pracujący przy rozbudowie „Iskry" skrócą o 30 dni wykonanie podstacji przy hali 66a oraz o 2 miesiące skrócą budowę całej hali.

Łączna wartość zobowiązań podjętych przez załogę KPBP przekracza 3400 tys. złotych.

❖ Laureat niedawnego konkursu „Dobrej Roboty" **Radomska Fabryka Farb i Lakierów** w Radomiu w ramach podjętych zobowiązań wyprodukuje dodatkowo 230 ton wyrobów lakierowanych o łącznej wartości 7900 tysięcy złotych oraz wykona prace społecznie użyteczne na terenie zakładu o wartości dalszych 112 tys.

Również w Hurtowni Artykułów Metalowych apel znalazł silny oddźwięk. Ich pracownicy zmierzają w kierunku dalszej poprawy świadczonych usług i szybkości zaopatrywania poszczególnych odbiorców, a także większej dbałości o rytmiczę dostaw od producentów krajowych. Oprócz tego pracownicy hurtowni chcą całkowicie zadbać o uporządkowanie magazynów i terenów składowych w ich instytucji.

TMZ

❖ **Załoga Państw. Ośrodka Maszynowego w Secemin**ie pow. włoszczowski — w odpowiedzi na apel warszawskich hutników oraz robotników zakładów przemysłowych Kielecczyzny, pragnąc uczcić 25 lat Polski Ludowej, 20-lecie pracy POM, jak również 50-lecie Związków Zawodowych Pracowników Rolnych — podjęła wiele długookresowych zobowiązań produkcyjnych i społecznych.

Pomowcy Secemina postanowili więc przekroczyć plan produkcyjny o 1 procent, co da wartość 214 tys. zł. Rozbiorą po godzinach pracy stary budynek biurowy odkładając materiały rozbiórkowe do dalszego użytkowania. Na miejscu starego budynku założony zostanie zieleniec.

Wszyscy pracownicy POM przepracują po 16 godzin pry budowie basenu kąpielowego.

Wszystkie zobowiązania secemińskich pomowców mają wartość 318 tys. złotych. Załoga wzywa wszystkie zakłady naprawcze mechanizacji rolnictwa i wszystkie POM-y Kielecczyzny do podejmowania podobnych zobowiązań.

(b)

Nowa radziecka inicjatywa pokojowa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

powiedzialność za utrzymanie światowego pokoju. Związek Radziecki zgłaszając ten projekt wziął pod uwagę wysunięte przez liczne państwa propozycje zmierzające do zakazania agresji oraz uwzględniające nowe okoliczności, które charakteryzują obecne stosunki międzynarodowe. W projekcie uwzględniono także wnioski wielkiej grupy krajów afro-azjatyckich i Ameryki Łacińskiej.

Projekt rezolucji zwraca szczególną uwagę na sprawę odpowiedzialności za agresję, podkreślając, że planowanie, przygotowywanie, rozpętywanie lub prowadzenie agresywnej wojny jest najcięższym przestępstwem. Zasadnicze znaczenie ma teza, która stwierdza, że użycie przez państwo siły w celu targnięcia się na zdobycze społeczno-polityczne innych narodów jest nie do pogodzenia z zasadą pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach społecznych. W związku z tym wskazuje się na niedopuszczalność wszelkich zakusów na społeczno-polityczne zdobycze narodów, które osiągnęły niezależność.

Za najpoważniejszą i najniebezpieczniejszą formę agresji grożącej wybuchem światowego konfliktu, projekt radziecki uznaje agresję zbrojną. Projekt zawiera wykaz najniebezpieczniejszych rodzajów agresji, przede wszystkim takich, jak użycie broni nuklearnej, bakteriologicznej, chemicznej lub jakiejś innej broni masowej zagłady.

Przedstawiciel ZSRR podkreślił ponownie, że punktem wyjścia projektu jest zakaz użycia siły w celu rozwiązania spornych problemów międzynarodowych. Projekt rezolucji radzieckiej wskazuje, że nie mogą zostać uznane żadne zdobycze terytorialne lub szczególne korzyści uzyskane w wyniku zbrojnej agresji. Projekt uwzględnia również tę okoliczność, że w obecnej sytuacji zdecydowanie ustaliła się zasada odpowiedzialności międzynarodowo-prawnej za dokonanie agresji. Państwa, które dopuściły się zbrodni wobec pokoju ponoszą za to odpowiedzialność polityczną i materialną, a osoby fizyczne winne tego przestępstwa — odpowiedzialność karną.

Rząd radziecki uważa — powiedział na zakończenie Czchikwadze, że zdefiniowanie pojęcia agresji zbrojnej — to pilne zadanie naszych czasów oraz że przyjęcie ogólnie uznanej i ogólnie obowiązującej definicji agresji zbrojnej podniesie autorytet ONZ, będzie doniosłym wkładem do dzieła zagwarantowania światowego pokoju i bezpieczeństwa.

Wiadomości SPORTOWE

MISTRZOSTWA ŚWIATA W DWUBOJU ZIMOWYM

❖ Bardzo obiecująco dla naszej ekipy rozpoczęły się IX mistrzostwa świata w dwuboju klasycznym rozgrywane w Zakopanem. Wczoraj odbył się bieg indywidualny juniorów na dystansie 15 km. Wielkim faworytem tej konkurencji był nasz junior Rapacz. Początkowo zanosiło się na zdecydowane zwycięstwo Polaka. Po dwóch strzelaniach nie miał on ani jednego „pudła" i biegł doskonale. Niestety, nie wytrzymał nerwowo ostatniego strzelania i miał aż cztery strzały niecelne, co odebrało mu pewne zwycięstwo. Mimo to Polak zdobył srebrny medal.

Zwyciężył Uzakow ZSRR w łącznym czasie 1:03,31 przed Rapaczem Polska 1:05,51, Sołu Rumunia 1:10:05,9, Tołkaczewem ZSRR 1:10,16, Bartnikiem NRD 1:10,46.

SEYFERT STRACIŁA PROWADZENIE

❖ Na mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym w Colorado Springs zakończona została jazda obowiązkowa kobiet. Główna faworytka Gabi Seyfert NRD straciła prowadzenia na rzecz Austriaczki Schuby. Na trzecim miejscu jest Almassy Węgry a dalsze lokaty zajmują kolejno: Holmes USA, Nowicki USA i Nestler Austria. Seyfert ma do odebrania w jeździe dowolnej tylko 16 pkt. więc wygląda, że zdobędzie mistrzowski tytuł. Maskowa ZSRS, która znajdowała się na 4 pozycji wycofała się z powodu kontuzji.

Zakończona została także jazda obowiązkowa par sportowych. Konkurencja jest tu bardzo wyrównana. Prowadzą para Rodnina-Ilisaow ZSRR wyprzedza tylko o 1,6 pkt. Bielousową i Protopopowa ZSRR o 2,4 pkt. Moskwina i Minina ZSRR oraz o 3,3 pkt. rodzeństwo Kauffman USA.

❖ ❖ ❖

Na mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym w Colorado Springs wyłoniono pierwszych zwycięzców. Zostali nimi rewelacyjni studenci moskiewscy Irina Rodnina i Aleksiej Ulanow. Para ta przed trzema tygodniami zdobyła tytuł mistrzów Europy. W środę w swym debiucie na mistrzostwach świata wywalczyła w pięknym stylu złoty medal. Debiutantkom swych sławnych rodaków Ludmiłę Bielousową i Olega Protopopowa.

KLESKA KOSZYKARZY LEGII

❖ Fatalnie zagrali koszykarze warszawskiej Legii w kolejnym meczu o Puchar Zdobywców Pucharów przegrywając w Pradze ze Slavią aż 82:111. Wydaje się, że Legia nie ma szans na odrobienie straty 31 pkt. w rewanżowym meczu w Warszawie 3 marca.

ZE ŚWIATA

❖ Siatkarki Starta Łódź pokonały w Paryżu PUC 3:0 w meczu o Puchar Europy.

❖ Jugosławia pokonała w towarzyskim meczu piłki nożnej Szwecję 2:1.

❖ Spotkania piłkarskie o Klubowy Puchar Europy Spartak Praga — Atletico 2:1, Manchester United—Rapid Wiedeń 2:0.

SZUDROWICZ WYGRAŁ W MOSKWIE

❖ Doskonale spisał się polski skoczek Szudrowicz na lekkoatletycznych zawodach w Moskwie wygrywając skok w dal bardzo dobrym wynikiem 7,71. W biegu na 60 m przez płotki Wodzyński zajął drugie miejsce mając taki sam czas jak zwycięzca Jurkatam 8,1. Na trzeciej pozycji uplasowała się sprinterka Jóźwikowa ulegając o 0,1 sek. Żarkowej i Mijajłowej, które uzyskały na 30 m czas 4,3 sek.

Świetne wyniki padły w skoku w dal kobiet (Krojter 6,38, Tałyszewa 6,31, Byczkowa 6,30 i w skoku wzwyż (Moroz i Skworcow po 1,14).

DZIENNIKARZE KIELC NA... MEDAL

❖ W Zakopanem zakończyły się III krajowe mistrzostwa dziennikarzy w narciarstwie. Impreza organizowana corocznie z okazji „zakopiańskiego karnawału" cieszyła się dużym zainteresowaniem. W pierwszym turnieju startowały tylko trzy zespoły, a szkoda, bo zawsze jest miło. Dziennikarze jak widać, potrzebują czynnego relaksu.

W imprezie nie zabrakło również reprezentacji Kielc, które startowała już po raz trzeci. Naszych barw w Zakopanem bronili: **Andrzej Bore** (Polskie Radio), **Leszek Surek** (Dziennik Ludowy), **Jerzy Figas** (Słowo Ludu), **Andrzej Mędrzycki** (Życie Radomskie), **Antoni Pawlowski, Wojciech Podolecki, Kazimierz Starowicz, Witold Strzemień** (wszyscy Słowo Ludu). Nie udało nam się zabrać wszystkich umiejących grać bowiem z różnych przyczyn nie mogli wyjechać Jan Goc, Maciej Piwowoski i Mieczysław Kaleta.

Drużyna Kielc była tym razem w „życiowej formie". W poprzednich turniejach nie udało się jej wygrać żadnego meczu. I tym razem zaczęło się od porażki 39:62. Na zwycięzcę była drużyna Warszawy, tworzył turnieju mająca w swych szeregach byłych reprezentantów Polski Krzysztofskiego i Bednarowicza. W dwóch następnych meczach drużyna Kielc grała już bardzo dobrze odnosząc dwa zdecydowane zwycięstwa — nad Łodzią 48:24 i Bydgoszczą 46:34. Dzięki temu sposobu Kielce zdobyły „brązowy medal". Ostateczna kolejność turnieju: 1) Warszawa, 2) Kraków, 3) Kielce, 4) Bydgoszcz, 5) Łódź, 6) Opole.

Impreza przeprowadzona była w bardzo przyjemnej atmosferze w czym zasługa gospodarzy i organizatorów.

Plenum WKZZ

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dernizacji sporej grupy przedsiębiorstw. Do istotnych spraw mówca zaliczył polepszanie jakości wyrobów, wzrost eksportu przy poprawie jego opłacalności, rozszerzanie produkcji rynkowej. We wszystkich tych sprawach rady zakładowe i robotnicze powinny zajmować określone stanowisko i opracować odpowiednie środki działania. Prawdziwie związkową metodą jest tu współzawodnictwo, które z okazji 25-lecia Polski Ludowej powinno ogarnąć szerokie rzesze pracujących.

Wiele poważnych zadań czeka w dziedzinie poprawy BHP i polepszania warunków bytowych załóg. Społeczeństwo i osoby bezpośrednio dotknięte ponoszą wielkie straty z tytułu wypadków przy pracy, które nadal wykazują tendencję wzrostu. Dlatego szczególnego uporu wymaga pełna realizacja zakładowych programów poprawy BHP, za co odpowiedzialność spada przede wszystkim na administrację przedsiębiorstw, zaś kontrola wykonania na samorząd robotniczy.

Sporo do zrobienia pozostaje jeszcze w dziedzinie stylu i metod pracy związkowej. Konieczna jest większa aktywność grup związkowych, zwłaszcza ich głos w takich sprawach, jak rozdział premii, przeszeregowanie robotników, obsada stanowisk w polu działania grupy. Więcej pomocy oczekują niższe instancje związkowe od swoich ogniw nadrzędnych oraz organizacji partyjnych.

W dyskusji poruszano wiele istotnych spraw. Tow. Lorantу przedstawił pomyślne rezultaty współpracy związków zawodowych w Ostrowcu z Prez. MRN. Opracowano plan wspólnych przedsięwzięć zapewniających poprawę warunków życia w mieście na lata 1969—75. Wiele miejsca poświęcono tworzeniu nowych miejsc pracy dla kobiet.

Tow. Jurczak nakreślił sytuację w budownictwie stwierdzając, że na przeprowadzonych niedawno KSR robotnicy powszechnie domagali się lepszego zaopatrzenia w materiały budowlane, lepszej organizacji pracy i upowszechnienia tzw. ryczałtowej formy wynagrodzenia. Administracja przedsiębiorstw niechętnie zgadza się na umowy ryczałtowe, ponieważ stosowanie ich wymaga rytmicznej dostawy materiałów. Mówca widzi jedną z dróg wyjścia w takim ukierunkowaniu współzawodnictwa pracy i podejmowania zobowiązań z okazji 25-lecia, aby zwiększyły się dostawy najbardziej deficytowych materiałów.

Tow. Kanter poddał krytyce powolny rozwój urządzeń komunalnych w Kielcach. Zbyt słabo rozwija się siec sklepów oraz punktów świadczących usługi dla ludności. Powszechne niezadowolenie budzi praca MPK.

Tow. Marczewski przedstawił wysiłki związkowców pracujących w rolnictwie, by poprawiały się warunki pracy załóg oraz zwiększała się opieka nad dzieckiem.

W dyskusji zabrał głos tow. Tadeusz Rudolf, który mówiąc o programie działania Komitetu Wojewódzkiego PZPR przyjętym na ostatniej konferencji sprawozdawczo - wyborczej — stwierdził, że inwestycje są obecnie głównym ogniwem, od którego zależy powodzenie zamierzeń we wszystkich pozostałych dziedzinach życia w województwie. Może wykonawcze przedsiębiorstw budowlanych są szczupłe i dlatego należy szukać rezerw. Dobrym wyjściem jest powoływanie samodzielnych oddziałów wykonawstwa inwestycyjnego. Brak materiałów nie tłumaczy sytuacji w budownictwie. Nietrudno znaleźć w nim złą organizację pracy, spotkać się ze słabym wykorzystaniem sprzętu. Związki zawodowe powinny szerzej zająć się takimi właśnie sprawami nie zapominając przy tym, że załogi wymagają troski o ich sprawy bytowe, bowiem w tym zawodzie praca jest szczególnie ciężka. Poprawa sytuacji mu si oprzeć się na takich realnych przesłankach, jak istniejąca w Kielecczyźnie siła robocza i materiały budowlane. Obecnie trwają starania, aby nasze województwo znacznie rozwinęło eksploatację miejscowych surowców stając się czołowym zagłębiem materiałów dla budownictwa w kraju.

Następnie tow. Rudolf omówił niektóre zagadnienia wystepujące w rolnictwie, usługach, a także wspomniał o potrzebie tworzenia miejsc pracy dla kobiet.

Mówiąc o trwającej kampanii sprawozdawczo - wyborczej w związkach zawodowych tow. Rudolf podkreślił bezsporne sukcesy ruchu związkowego Kielecczyzny. Jednakże niemało jeszcze w pracy związkowej różnych słabości. Nie dość aktywna są grupy związkowe, zbyt mała jest pomoc instancji związkowych dla rad zakładowych, nie stworzono jeszcze właściwej atmosfery dla rozwijania krytyki i załatwiania skarg płynących ze strony ludzi pracy. Sprawy te powinny znaleźć pełne zrozumienie w pracy związkowej.

Tow. Rudolf ustosunkował się także do przedłożonego plenum programu działania.

Powołana podczas plenum komisja wnioskowa dokona ostatecznej redakcji programu, który stanie się wytyczną działania dla całego ruchu związkowego w województwie.

W ostatnim punkcie porządku dziennego plenum zajęło się sprawami organizacyjnymi.

A. M.

Komunikat WKC

Wojewódzka Komisja Cen ustaliła nowe maksymalne ceny detaliczne warzyw i owoców obowiązujące z dniem 27 lutego 1969 roku na terenie całego województwa kieleckiego w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego bez względu na formę handlu w następującej wysokości za 1 kg: ziemniaki wyb. I — 1,80 zł, wyb. II — 1,50 zł cena obowiązująca, marchew — 2,50 zł, buraki — 2 zł, pietruszka — 6 zł, jabłka gr. przeforowej wyb. I — 12 zł, wyb. II — 7 zł, jabłka grupy podstawowej wyb. I — 9 zł, wyb. II — 6 zł, jabłka gr. pozostałej wyb. I — 7 zł, wyb. II — 4 zł, jabłka suszone import. 25 zł, cena obowiązująca, orzechy włoskie importowane — 25 zł, cena obowiązująca, orzechy laskowe import. — 50 zł, cena obowiązująca, śliwki suszone import. o kaliber. 70 —80 — 27 zł, 80—90 — 23 zł, 90—110 — 17 zł, 110—120 — 15 zł, ogórki kwaszone 10 zł, wyb. I i wyb. II — 7 zł, 2,50 — zupiski, kapusta kwaszona 8 zł, orzechy włoskie kraj. — 28 zł. Uwaga. Ceny jabłek wyboru elstra ustala jednostka handlu we własnym zakresie — zgodnie z decyzją nr 5/232/42 PKC z dnia 17 maja 1962 r. — do wysokości 60 proc. od ceny wyboru I.

Na artykuły nie objęte cennikiem ustalają urzędnicy ceny między dostawcą a odbiorcą.

Odpowiadamy na listy

Czy Polska jest republiką?

Władysław Witek z Sichowa w powiecie *Staszów* napisał do nas list w którym czytamy:

„U nas na wsi niektórzy ludzie twierdzą, że na łamach waszego czasopisma był artykuł oznajmiający, że Polska Ludowa jest republiką. Z tym twierdzeniem ja się nie zgodziłem. Prosiłbym Was bardzo o obszerne opisanie czy to jest prawdą i jak to się stało".

Nie wiemy o jaki nasz artykuł może tu chodzić, ale bardzo możliwe, iż takie twierdzenie znalazło się na łamach „Słowa Ludu", bowiem Polska rzeczywiście jest republiką. Domyślamy się dlaczego takie określenie wywołało wasz sprzeciw. Wszak republiką nazywa się również Francję, USA i inne kraje kapitalistyczne. Czyżby zatem i Związek Radziecki miał być republiką? Oczywiście, to pierwsze na świecie państwo socjalistyczne jest nią także.

Nieporozumienie łatwo sobie wyjaśnimy ustalając, co rozumieć należy pod pojęciem republika. Otóż, słowo pochodzi od łacińskich wyrazów „res publica", które już w dawnej Polsce zgrabnie przetłumaczono na „rzeczpospolita". Określeniem tym obejmuje się takie formy ustrojowe, w których władze państwowe pochodzą z wyboru. Słowa republika nie wyraża nic ponad to i stąd łatwość nieporozumień, bo przecież i w Polsce i np. we Francji, istnieje taka obieralność, chociaż każdy z tych krajów posiada całkowicie odmienny ustrój społeczno-polityczny.

Republika jest pojęciem tak szerokim, że nawet zmieszczą się w nim pewne formy monarchii. Oto Polska po śmierci ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta Augusta aż po rządy w ogóle ostatniego polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego słusznie nazywana była rzeczpospolitą szlachecką. Król był w niej obierany przez ogół szlachty na sejmie generalnym, ponadto istniały także sejmiki lokalne obierające posłów do sejmu. Monarchią na poły republikańską jest dziś W. Brytania. Wprawdzie króla się tam nie wybiera, bowiem stanowisko to jest dziedziczne, ale niższa izba parlamentu pochodzi z wyboru.

Obecnie na świecie trudno wskazać formę ustroju, który nie miałby w sobie elementów republikańskich. Nawet w Hiszpanii dyktatura Franco uznała za stosowne powołać parlament, którego część posłów pochodzi z wyboru. Oczywiście w niczym nie zmienia to antydemokratycznego charakteru tego państwa, jedynie ma stworzyć pewne pozory istnienia swobód obywatelskich. Nie inaczej przedstawia się sytuacja w licznych krajach Ameryki Południowej, rządzonych przez generalskie hunty, lub wprost dyktatorów, bowiem i tam istnieją bardziej lub mniej karykaturalne parlamenty wybierane przez obywateli. To, że głos ludu zawsze „ popiera" kandydatów pochodzących z kręgu osób sprzyjających władzy jest tajemnicą urn wyborczych, w których dokonują się różne cuda.

Teraz jest chyba dla Was sprawą jasną, że nie sam fakt obieralności władz decyduje o charakterze ustroju. Gdy się mówi republika, trzeba dla uniknięcia pomyłek dodać o jaką republikę chodzi. Socjalistyczna albo ludowa nazywamy taką, w której władza należy do mas pracujących, co potwierdzają nie tylko wybory władz przez ogół obywateli, bo to stanowi jedynie zewnętrzny przejaw demokracji, ale zlikwidowanie jako klasy burżuazji, czyli wielkich posiadaczy fabryk, banków oraz obszarników. Dokonało się to dzięki przejęciu ich własności produkcyjnej bądź finansowej przez naród.

Natomiast republiką burżuazyjną jest kraj, gdzie mimo obieralności parlamentu, pośrednio rządu, prezydenta itp. istnieje prywatna własność środków produkcji, zaś jej posiadacze wywierają na dole siłki różnych sposobów decydujący wpływ na charakter rządów i tym samym są rzeczywistymi władcami kraju.

A. M.

Kielecczyzna na wynos

Udane wydawnictwa

Nie pozna regionu nawet jego stały mieszkaniec, cóż mówić o obcym, jeśli nie ułatwią mu tego dobre wydawnictwa popularyzujące. Właśnie ukazało się kilka takich — pierwsze z dłuższej serii zapowiadanej przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. W niedużych folderach i albumikach formatu niemal kieszonkowego, w cenie paru złotych za egzemplarz, otrzymaliśmy interesująco opracowane, wybrane tematy z dziedziny świętokrzyskiej przyrody i regionalnej kultury: świetnie zilustrowane — „Sztuka ludowa w województwie kieleckim", „Rezerwaty Krainy Świętokrzyskiej", „Jaskinie Ziemi Kieleckiej", „Krzemionki Opatowskie" i „Kafle z XIV do XVI wieku w zbiorach Muzeum Świętokrzyskiego".

Wydawnictwa można śmiało polecić, obok pięknych zdjęć znajdujemy tu teksty opracowane przez znawców regionu — fachowców, takich jak Edmund Massalski, Zbigniew Rubinowski, Barbara Rzbecowa, Janusz Kuczyński. Po nie najlepszych doświadczeniach województwa w tej mierze, niewątpliwą zasługą młodego, lecz energicznego WOIT jest zadbanie o dobór autorów. Stronę graficzną firmuje krakowski WAG.

Miło dodać, że — według obietnic — za chwilę dostaniemy z tej samej ręki i w równie starannym merytorycznym i graficznym opracowaniu inne popularne tego typu wydawnictwa: rzecz o Kielcach i okolicach, o zabytkach techniki, specjalną prezentację jaskini „Raj" i dymarek, a także artystyczne plakaty poświęcone Oblegorkowi, Szydłowowi, Szydłowcowi, Pińczowowi i Gołobrzu. Jeszcze przed nadejściem sezonu turystycznego ukażą się również dalsze foldery z zapoczątkowanej w ostatnich latach serii miast Kieleczczyzny. Wszystkie te wydawnictwa kupować będziemy w „Ruchu". (ts)

Koronkowa wieża

Na górze Łóbau w okolicy Drezna (NRD) znajduje się wysoka 28-metrowa wieża obserwacyjna, zbudowana z żeliwa przez prywatnego przedsiębiorcę na wzór turecki, przypominający styl budowy z roku 1854. W okresie późniejszym pieczę nad nią przejął zarząd miasta Löbau. Wieża składa się z pięknych żeliwnych ornamentów o łącznym ciężarze 70 ton oraz ze 120 schodów prowadzących na górną jej platformę. Obecnie wieża w Löbau stanowi ciekawy obiekt turystyczny i jest pod ochroną Państwowego Instytutu Konserwacji Zabytków NRD. (ZS)

Komputer projektantem

Jedną z podstawowych czynności przy projektowaniu — jest komponowanie zespołów i elementów, które tworzą „szkielet" przyszłego wyrobu. Zabiera to projektantowi ok. 60 proc. czasu pracy, zaś efekt tego procesu widać dopiero w chwili wyboru najlepszego wariantu. Dlatego też, już wkrótce w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego — do komponowania z podstawowych elementów wszystkich możliwych figur geometrycznych, wykorzystywać się będzie maszyny matematyczne, a twórca-projektant będzie tylko wybierał najwłaściwszą formę. (NT PAP)

Na marginesie pewnej ankiety

Prawdziwy czy urojony konflikt na jezdni?

Działający od kilku lat przy Polskim Związku Motorowym w Kielcach Korespondencyjny Klub Kierowców, mimo okresowych wzlotów i upadków, daje o sobie znać coraz to nowymi i ciekawszymi inicjatywami, prowadzonymi z myślą o poprawie bezpieczeństwa na drogach i ulicach. Ostatni konkurs pod hasłem: „Pieszy contra kierowca" miał za zadanie wysondowanie opinii obu tych, dość do siebie antagonistycznie nastawionych grup użytkowników, co do rozmiarów konfliktu. W tym celu została rozpisana ankieta. Na tysiąc wysłanych ankiet 571 ankietowanych (kierowcy zawodowi, amatorzy, kierowcy takówek, piesi) nadesłało wypełnione ankiety (263 ankiety wypełnili piesi i 308 kierowcy).

Ankieta zawierała siedem pytań dotyczących w zasadzie możliwości poprawienia stosunków na jezdni między pieszymi i kierowcami. Pytania zresztą były tak skonstruowane, aby ankietowani mogli przedstawić własne wnioski dotyczące rozwiązania węzłowych problemów bezpieczeństwa i kultury na jezdni.

Przejdźmy teraz do samej ankiety zostawiając wnioski na koniec. A więc pytanie pierwsze: **czy konflikt pieszy — kierowca istnieje nadal? Jakie są tego przyczyny?**

98 proc. pieszych i 97 proc. kierowców, a więc zdecydowana większość odpowiada, że konflikt taki istnieje. Obie strony zgodnie twierdzą, że konflikt powstaje na skutek niskiej kultury pieszych i kierowców, zbyt wielkiego tempa życia, pośpiechu, nerwowości, braku wzajemnego zaufania do siebie pieszych i kierowców oraz nieprzystosowania do wzmożonego ruchu wąskich ulic. Piesi dodatkowo zarzucają kierowcom brawurową jazdę i nieprzestrzeganie przepisów drogowych.

Kierowcy słusznie twierdzą, że na skutek nowych zmian w kodeksie drogowym powstał szkodliwy i niebezpieczny mit o bezwzględnym pierwszeństwie pieszych na jezdni a zwłaszcza na skrzyżowaniach. Jest to niezwykle słuszna uwaga, wystarczy z okna samochodu przyjrzeć się w jaki sposób piesi korzystają z jezdni, dostojne spacery, brak jakiejkolwiek chęci ułatwienia życia kierowcom. Ponadto kierowcy utrzymują, że piesi całkowicie ignorują przepisy (zwłaszcza ludność wsi) i nie posiadają znajomości oceny szybkości poruszania się pojazdu i bezpiecznej odległości.

Jeden z ankietowanych twierdzi, że tego rodzaju sytuacja będzie istniała tak długo, jak długo piesi nie będą mieli okazji spojrzenia na to wszystko okiem kierowcy.

A więc konflikt istnieje. Jego źródeł należy szukać w nieznajomości przepisów drogowych i braku tolerancji. Każdy z użytkowników dróg pilnuje własnego interesu. Nie stać nas jeszcze na szersze, społeczne traktowanie problemu koegzystencji na jezdni i ulicy.

Pytanie drugie: czy znane są przepisy nowelizowanego kodeksu drogowego? W jakich okolicznościach ankietowany je poznał?

Na 308 ankietowanych kierowców — 299 potwierdza znajomość przepisów nowej ustawy, 9 przyznaje się do braku wiadomości w tym zakresie. 72 kierowców zapoznało się z nowymi przepisami dzięki środkom masowego przekazu tzn. prasie, radio i TV, 123 kierowców pisze, że poznało przepisy poprzez szkolenie na kursach dokształcających, zaś 104 utrzymuje, że poznało te przepisy drogą samokształcenia. Trudno tu zrozumieć, o jakie samokształcenie chodzi — jak wiadomo bowiem nakład nowej ustawy był minimalny i natychmiast znikł z księgarń. Prawdopodobnie więc chodzi tu o poznanie NKD z gazet i tygodników.

Wbrew pozorom znikomy odsetek kierowców, którzy nie znają w ogóle ustawy — 9 na 300 czyli 3 na 100 — będzie wzrastał gwałtownie, jeżeli się weźmie pod uwagę wielotysięczną rzeszę ludzi posiadających zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Z ankety wynika również, że forma podnoszenia kwalifikacji drogą szkolenia zawodowego jest w dalszym ciągu najskuteczniejsza. Wypływa stąd jednoznaczny wniosek dla przedsiębiorstw transportowych — organizować kursy, szkolić!

WIESŁAW BARAŃSKI

Na to samo pytanie piesi odpowiadają następująco: 210 ankietowanych zna przepisy nowej ustawy, 53 nie zna. Z tego 83 osoby poznały przepisy z radia prasy i TV, 71 na skutek szkolenia (np. w szkole, w zakładzie pracy), 32 osoby poprzez samokształcenie, z innych źródeł 24 osoby. W tym przypadku nie może być brany pod uwagę rygor szkolenia — do pieszych można dotarać poprzez środki masowego przekazu oraz wszystkie inne jak np. reklama kinowa, ulotki, plakaty, odpowiednie zajęcia w szkołach i zakładach pracy, radiowęzły itp.

Pytanie trzecie: czy nowy kodeks przyczynił się do poprawy stosunków między pieszymi i kierowcami? nie dało spodziewanego efektu wobec zbyt lakonicznych odpowiedzi: „tak" lub „nie", co nasuwa przypuszczenie, że albo NKD jest jeszcze niedostatecznie upowszechniony albo niezadowalająco rozwiązuje zasadnicze problemy.

Pytania: czwarte i piąte — Czy osoby piesze znają i winien świetlnie interpretują aktualne przepisy dotyczące przechodzenia przez jezdnię? Czy kierowcy znają i respektują przepis określający zachowanie się kierujących wobec pieszych?

Zaledwie 6 proc. kierowców ankietowanych stwierdza znajomość i przestrzeganie tego przepisu przez pieszych. Jedna i druga strona zgodnie utrzymuje, że podstawowym błędem pieszych jest wymuszanie pierwszeństwa a także brak właściwej oceny bezpiecznej odległości i szybkości pojazdu, niezdecydowanie na jezdni (przechodzenie przez jezdnię zza samochodu, wybiegania na jezdnię, powolne przechodzenie przez jezdnię). Błędy te wynikają z nieznajomości lub błędnej interpretacji tego przepisu. Piesi utrzymują do datkowo, że wszyscy kierowcy wymuszają pierwszeństwo przejazdu na pieszych, część ankietowanych pieszych utrzymuje, że kierowcy jeżdżą zbyt brawurowo.

Z odpowiedzi na te pytania daje się wyczuć, że obydwie strony w jakiś sposób usiłują się wzajemnie oskarżać przerzucając na siebie odpowiedzialność. Wydaje się więc, że ten przepis nie został jeszcze szczęśliwie sformułowany w nowej ustawie.

Pytanie szóste: czy obowiązujące przepisy zostały właściwie rozpropagowane? — spotkało się z wyjątkowo zgodną odpowiedzią pieszych i kierowców. Zaledwie 30 proc. pieszych i kierowców utrzymuje, że tak natomiast większość bo 70 proc. twierdzi, że nie. Oto kilka z ciekawszych propozycji ankietowanych: potrzebne są: plansze w kinach, specjalne programy w TV i artykuły w prasie, kodeks w ulotkach (z interpretacją przepisów), kodeks w programach szkolnych jako przedmiot obowiązkowy, przy mandatach karnych — ulotka z przepisem, który został przekroczony.

I wreszcie pytanie siódme, ostatnie: **czy możliwe jest kulturalne, zgodne współżycie pieszych i kierowców?** Na to pytanie 89 proc. kierowców i 93 proc. pieszych udziela odpowiedzi twierdzącej. Wynika z tego, że piesi patrzą na to zagadnienie bardziej optymistycznie. Jednak 9 proc. kierowców i 5 proc. pieszych wyklucza taką możliwość w ogóle. Z ankiety wynika także, że kierowcy sceptycznie oceniają możliwość zaniku konfliktu z pieszymi, którzy nie muszą znać przepisów.

Obydwie strony proponują następujące rozwiązania, które mogą w pewnym sensie uzdrowić sytuację: wysokie kary za łamanie przepisów, stałe dni kultury na jezdni, łańcuchy na skrzyżowaniach i odsunięcie przejść dla pieszych od skrzyżowań, tylko dwa kolory sygnalizacji świetlnej (żółte w końcowej fazie sygnału zielonego lub czerwonego) oznacza nie pojazdu znakiem „znak jakości kierowcy", okresowe egzaminy dla kierowców, świadectwo ze zdania egzaminu z przepisów drogowych warunkiem wydania dowodu osobistego, piętnowanie w prasie osób łamiących przepisy, umieszczanie przepisu dotyczącego przechodzenia przez jezdnię (jezdnia dla samochodów, piesy na jezdni nie powinien nadużywać gościnności kierowców), wprowadzenie, jednoznacznej gestykulacji ze strony kierowcy dla bezpieczeństwa pieszego, dodatkowe ograniczenie szybkości na ciasnych ulicach, wyższe kwalifikacje ogólne kierowców, zawiadamianie zakładów pracy o wykroczeniach drogowych pracowników, stosowanie skrzyżowań dwupoziomowych, podziemne przejścia dla pieszych itp.

Wyniki tej ankiety są budujące zwłaszcza dla ludzi zajmujących się profesjonalnie bezpieczeństwem na drogach. Ludzie myślą o poprawie sytuacji, domagają się nowych rozwiązań, krytyka obecnego stanu rzeczy nie jest sztuką dla sztuki. Krytykując stare rozwiązania proponuje się nowe. Trudno się z niektórymi wnioskami nie zgodzić — jedno jest pewne i piesi i kierowcy kroczą stając z dróg i ulic powinni to robić rozważnie, ich wzajemny stosunek powinien być bardziej tolerancyjny oparty na zdrowej zasadzie — nie rób drugiemu, co tobie niemiła.

SAWA HOŁOWANIWSKI

TOPOLA na tamtym BRZEGU

Tłumaczyła: STANISŁAWA KUŹMIŃSKA

73

21.

Charkewicz wrócił do Morgun. Zdawał sobie sprawę, że przeprawił się teraz na zajęty przez wroga kraniec za pory jego grupa nie zdoła o własnych siłach. Pierwszy raz stanęła przed nimi zupełnie gola, dwudziestometrowa ściana i żadnej możliwości zaczepienia się o coś nie widział. Na górze ocalało przęsło poddźwigowego mostu może nawet niejedno, trudno powiedzieć, za ścianą filara nie widać. Nad szczytem sterczy nawet kawał kratownicy, ale ani liny nie da się na nią zarzucić, ani nie ma możliwości zaczepić się na niej jakimś innym sposobem.

Istnieje tylko jedna możliwość — niepewna, bardzo niebezpieczna, a co najważniejsze, zupełnie od niego niezależna. Można było jeszcze spróbować odnaleźć wejście do kolejnego kanału wentylacyjnego w zatopionej dolnej sztolni, wydostać się tamtędy na górę, na jeden z dalszych filarów, a potem wrócić po kratownicach zburzonego poddźwigowego mostu do tej ściany i spuścić z góry sznurową drabinkę. O ile to w ogóle okazałoby się możliwe, dokonać mógł tego tylko nurek. Ale czy potrafi on w ciemnej, napełnionej wodą sztolni, znaleźć wejście do tego niewidocznego przewie kanału? Czy zdoła potem z butlą na ramionach i w skafandrze nurka, wspinać się przez zatopioną część tego wąziutkiego kanału na taką wysokość, gdzie już nie ma wody i można odrzucić butlę? Czy nie utknie tam zatarasowawszy sobą wąskie przejście? A przecież, ani wyciągnąć go stamtąd, ani w ogóle w jakikolwiek sposób mu pomóc, nikt nie będzie miał możliwości.

Olech Iwanowicz wiedział, że wystarczy tylko wyjawić swą myśl a ochotnik natychmiast się znajdzie, albo jeżeli się nie znajdzie, którył z nurków otrzyma rozkaz i wyruszy na ten niebezpieczny szlak. A więc faktycznie musiał czekać kogoś na śmierć, dlatego tylko, że sam nie mógł wykonać swego zadania, i to go przygnębiało i smuciło. Nie miał możliwości zaryzykować sam i dlatego to musiał posyłać na ryzyko kogoś innego — nie zgadzało się to z jego życiowymi i moralnymi zasadami. A mimo to innego wyjścia nie było.

Z daleka już zobaczył Sztukarenkę — pułkownik wyszedł właśnie od Szumakowa i skierował się do swego domu. Charkewicz przyspieszył kroku i dopędził go przed furtką.

— A ja wybierałem się właśnie podchaz do was — powiedział Sztukarenko i przepuścił Charkiewicza przed sobą. W pokoju było duszno. Sztukarenko milcząc podszedł do okna i wyjął poduszkę, która sterczała w ramach zamiast

74

wybitej szybki. Do wnętrza wdarło się chłodne powietrze, rozrzucając papiery na stole

— Spyzał pan, to Rud' proponuje? — zapytał zdejmując płaszcz.

— Nie, nie słyszałem.

— Usiądźmy — Sztukarenko zajął swoje miejsce przy stole. — Rud' twierdził, że jest tylko jedno wyjście: wydostać się na górę z dolnej sztolni. A pan co o tym sądzi?

Ach taki! A więc jego pomysł przyszedł też na myśl Rudiowi. To nawet dobrze, nie trzeba będzie samemu go przedstawiać.

— Ja z tym samym tutaj przyszedłem.

— To Rud' podzielił się już i z panem?

— Nie, ja sam to wymyśliłem.

— Ciekawe. — Sztukarenko uśmiechnął się. Głębokie zmarszczki przecinające policzki stały się jeszcze głębsze.

— Genialne idee jednocześnie wielu przychodzą do głowy.

— Zdaje się, że wręcz przeciwnie — uśmiechnął się także Charkewicz.

— A skąd by się wzięło powiedzenie: „Kiedy dwóch mówi, też pijany, trzeba się kłaść spać"? — ironicznie przymrużył oczy Sztukarenko.

— To trochę z innej opery. — Charkewicz widział, że Sztukarenko jest w niezłym humorze i zupełnie się uspokoił.

Twarz pułkownika raptem spoważniała.

— Mimo wszystko trzeba spróbować. Niewielkie ryzyko.

— Dla nurka, wielkie.

— Na wojnie, towarzyszu Charkewicz, wszędzie śmierć.

— W głosie Sztukarenki zadźwięczały znów ostre nuty, które Charkewicz słyszał już kiedyś podczas narady w tej izbie. Na wojnie strzelają, a więc mogą też zabić.

Charkewicz zrozumiał, że decyzja została podjęta. Prawdopodobnie o tym właśnie Sztukarenko dopiero co rozmawiał z Szumakowowem, gdyż zdania jego były jakby z góry przygotowane — okrągłe, przemyślane już przedtem

— To przykre, ale cała droga wojny usiana tym samym — kontynuował Sztukarenko już bardziej pojednawczo.

— Śmierć, ofiary...

Sztukarenko wyszedł zza stołu i zrobił parę kroków wzdłuż izby.

— Czasem trzeba wysyłać ludzi, aby się tylko przekonać, że nie można przejść. Na tym właśnie polega szczególne okrucieństwo wojny, że nierzadko posyłasz ludzi

75

na śmierć, aby się jedynie dowiedzieć, że nie należało posyłać. Ale to ratuje innych — często wielu.

Zatrzymał się obok Charkewicza.

— Trzeba spróbować. Musimy pukać do wszystkich drzwiczek, w może przez któreś uda się przejść. — Sztukarenko patrzył na Charkewicza i mówił tak, jakby go o czymś przekonywał, chociaż on niczemu nie przeczył.

Charkewicz czuł na sobie to przenikliwe spojrzenie. Czyżby Sztukarenko domyślał się, co mu leży na sercu? Może wśród tych, którzy zakopali się teraz na pierwszej linii, nie ma ani jednego człowieka, który tak jak on pragnie za wszelką cenę przejść na prawy brzeg... Ale kogo powinien z tego powodu poświęcić? — Chochoła? Bogatyriowa? Warywoda? I czy to sprawiedliwe — płacić z cudzej kieszeni?

— Nie nie poradzisz, przepaść między brzegami głęboka, a mostu nie ma. I mimo wszystko trzeba przejść na tamten brzeg! — Sztukarenko wzmocnił, jakby mówił nie o rzeczywistej przepaści, która rozdziela dostępne brzegi, lecz o czymś ogólniejszym, o czymś szerszym.

— Tak, przepaść. Ksenia na tamtym brzegu, a on tutaj. I między nimi przepaść. I trzeba przedzierać się przez nią, pokonać ją. I dopiero spokojnie, zrozumiawszy, jaka ona była głęboka i straszna — ta przepaść.

— Dotyczy to wszystkich nas razem, i każdego z osobna — cicho prowadził dalej Sztukarenko. — Przypomina pan sobie, jak powiedziałem w wierszu? „Na naszej planecie tak mało wesela, radość musimy wydzierać". Wydrzeć — to znaczy zerwać tę przepaść, połączyć brzegi — i znowu w milczeniu przeszedł się wzdłuż izby. Raptem zatrzymał się przed Charkewiczem.

— Jedziemy — rzucił stanowczo i zaczął szybko wkładać płaszcz.

Samochód już czekał. Usiedli obok siebie na tylnym siedzeniu roztrzepanego gazika, bardzo podobni jeden do drugiego — obaj wysocy i szczupli, tylko jeden trochę młodszy. Na pierwszy rzut oka różnica wieku wydawała się nieznaczna — przetycia zostawiły na twarzy Charkewicza niezatarte ślady i wyglądał na starszego niż był w rzeczywistości.

— Nie podziękowałem jeszcze dotychczas za płaszcz — odezwał się Charkewicz.

— Przydał się?

— Bardzo.

c. d. n.

Dziś piątek — 28 lutego. Imieniny Romana i Makarego. Słońce wzeszło o godz. 6,33, a zajdzie o godz. 17,15.

CK Nasze MIASTO

Telefon Działu Miejskiego 43-45

CO, GDZIE, KIEDY?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Warszawianka" — St. Wyspiańskiego „Bramat" — K. Baczyńskiego — g. 19.

KINA:

„Romantica" — „Człowiek z M-3" prod. polskiej, kol. I. 14, g. 13,30, 17,45 i 20.

„Moskwa" — „Imiona miłości" — franc. pan. I. 18, g. 16, i 20

„Warszawa" — „Pokolenie" — pol. I. 12, g. 13. „Cztery pancerni i pies" — III część, pol. I. 7, g. 17. „Za wasną i naszą wolność" — pol. I. 11, g. 19,30.

„Bałka" — „Dzieciecki małych Indian" — ang. I. 16, g. 16, i 18 i 20.

„Skałka" — „Piękno i ból" — jap., pan., kol., I. 18, g. 16, 18 i 20

„Robotnik" — nieczynny.

„Górnik" (Rudki) — „Sanjuro — samuraj znikąd" — jap. pan. I. 16, godz. 19,30.

„Skalnik" (Widełówka) — nieczynne.

„Bartek" — „Hatari" — USA, kol. I. 11, godz. 19,15.

„Echo" (Ostrówek) — „Mrs Hobbs na urlopie" — USA, pan. kol. I. 14, g. 19.

„Gołębierz" (Słupia Nowa) — nieczynne.

Szpitale: dziś pełni dyżur Oddział Wewn. przy ul. Kościuszki.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 1 i apteka nr 1 przy ul. Buczka 27/29 B.

Informacja telefoniczna o lekach w godz. od 8 do 14,30, telefon nr 45-32.

Fotoplastikon — „Wietnam" — — czynny w godz. od 12 do 20.

KRYTA PŁYWALNIA — basen duży — 8,30—9,15, 10,45—11,30, 16, basen mały — 10—11,30, 16,45—21,15. Wanny — 7—21.

MUZEUM I WYSTAWY:

Muzeum Świętokrzyskie — plac Partyzantów 3 — 5 wystawy stała Z najnowszej historii Kielecczyzny. Ekspozycja. Wystawy czasowe „Tradycje historyczne rewolucyjne PZPR", „Twórczość St. Wyspiańskiego". Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 15, w niedziele od godz 10 do 17.

ODDZIAŁ — Muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego 39. Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 15, w niedziele od godz. 12 do 18.

Klub Dziennikarza — ul. Sienkiewicza — stała galeria rysunków — wystawa Lech Machnicki.

WDK - Klub „Wiedza" — wystawa plastyki Czesława Łagowskiego (malarstwo, grafika, ceramika).

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 67, Pogotowie WSW 22-23, Straż Pożarna 68, Pogotowie Energetyczne 66-32, Komenda MO 80-11, Pogotowie wodno - kanal. 65-33, Poczt. inf. o usłudze 01, Hotel Centralny 20-44, Informacja kolejowa 915 Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne MZBM 37-03, Pogotowie hydrauliczne i energetyczne ESM 70-98, Pogotowie gazowe 49-25 i 29-02, Pomoc Drogowa PZM 93-96.

Nasze rozmowy

Gospodynie nie tylko w kuchni

— Staramy się pracować solidnie, nie tylko dlatego, — mówi przewodnicząca Ligi Kobiet w dzielnicy Zagórska HELENA BISKUPSKA — aby zdobyć nagrodę w konkursie rozpisanym przez Zarząd Miejski LK na najlepsze koło w mieście, chociaż przyjąć trzeba fakt to dla nas nieograniczony dopingu.

Na początku było tylko 19 kobiet. Teraz koło liczyła już 103 członkiń. Co zachęca kobiety do wstępowania w szeregi LK?

Nie tylko ciekawe odczyty i prelekcje na różne tematy, aż i możliwość „dokształcania" się w kilku dziedzinach prowadzonych gospodyniu domowego. Koło organizuje pokazy żywieniowe, kosmetyczne. Kobiety zachęcone kontaktem z przykładem, zapisują się następnie na kursy kroju i szycia, rozpoczynają tkanie prowadzone przez ośrodek gospodyniów domowych. Wiele z gospodyń domowych nie chce ograniczać swych zainteresowań tylko do garnków, chce brać czynny udział w życiu społecznym. Zależnie od zainteresowań członkinie koła w dzielnicy Zagórska pracują w komitetach rodzicielskich i sklepowych, komitetach blokowych i domowych, współpracują z TPD, są łączniczkami.

Ostatnio koło nawiązało żywą współpracę z filią biblioteczną. Kobiety najchętniej udają się w spotkaniach z pisarzami poświęconych zagadnieniom przy dzielnicowej bibliotece klub przyjaciół dobrej książki. Członkinie LK organizują osiedlową bibliotecznie lektur szkolnych. Zebrały już około 80 tytułów. Marzą o przeniesieniu świetlicy TPD z pierwszego do wygodniejszego i zdrowszego pomieszczenia. Upatrzyły na ten cel obecny sklep z drukami przy ul. Kryńskiego. Druki można przecież z takim samym powodzeniem sprzedawać w mniej eksponowanym miejscu. W piwnicy można by natomiast urządzić tak bardzo potrzebną to osiedlu sauternię. Koło zabiega ponadto o lokal dla maglu.

A ona kobiety wchodzące w skład zarządu tego koła (na zdjęciu poziomy od lewej strony) JANINA CZYŻAK — pracuje w kole od jego założenia, ponadto w komitetach rodzicielskich Technikum Budowy Dróg i Mostów oraz Liceum im. Śniadeckiego, jako członkini komitetów sołecznych w 22 i 28 troszczy się o dobre zaopatrzenie i uprzejmą obsługę klientów, MARIA MARCINIAK — sekretarz koła, członek składu Kolegium Orzekającego przy Prezydium MRN, HELENA BISKUPSKA — cieszyła się autorytetem społecznej działaczki w dzielnicy, potrafi łączyć zespół z umiejętnościami organizatora, tawnik, JANINA SMULSKA — działaczka, na której pomoc zawsze można liczyć, prowadzi sekcję młodzieżową przy OK PJN, MIECZYSŁAWA MIROWSKA — skarbnik koła, od kilku lat przewodniczą komitetu rodzicielskiego w Liceum im. Śniadeckiego. Inicjatorka konkursu na najlepiej pracujące koło LK.

Nasze rozmówczynie i ich koleżanki z innych kół LK wezmą udział w wczorajszym towarzyskim organizowanym przez ZM LK w sobotę w Klubie Nauczyciela, na zakończenie wspomnianego konkursu. Dołączamy swoje gratulacje za zajęcie pierwszego miejsca.

◆ Nowe grupy partyjne

◆ Cenne zobowiązania społeczne

Narada aktywu miejskiego

Wczoraj w KM PZPR w Kielcach odbyła się narada aktywu miejskiego terenowych grup partyjnych i dzielnicowych komitetów Frontu Jedności Narodu i komitetów blokowych. W naradzie, którą prowadził sekretarz KM PZPR Marian Jagielski, uczestniczyli: wiceprzewodniczący Prez. MRN Gerard Bednarz i przewodniczący MK FJN Stanisław Sadaj.

Omówiono problemy dotyczące pracy terenowych grup partyjnych działających w miejscu zamieszkania, działalności dzielnicowych komitetów FJN, komitetów blokowych oraz realizację czynów społecznych. W Kielcach zamierza się powołać 56 grup partyjnych (terenowych). Dotychczas działało ich 34. W chwili obecnej trwają jeszcze wybory do tych grup.

W roku ub. na zaplanowane 13.600 tys. zł społeczeństwo Kielc wykonało czynów społecznych na sumę 15 mln 250 tys. zł. Roboty przeprowadzone były przy zakładaniu gazociągów, budowie ulic i układaniu chodników. Wiele prac wykonano w dziedzinie oświaty i urządzeń sportowo - turystycznych. W roku bieżącym planuje się zrealizować czyny społeczne na sumę przeszło 15,5 mln złotych.

Na rzecz podsumował sekretarz KM PZPR Marian Jagielski.

My — 69

KTO REPREZENTOWAĆ BĘDZIE KIELCE

Dziś, o godz. 18, w sali kina „Robotnik", odbędzie się prezentacja kieleckiej ekipy, która weźmie udział w telelinie pt. „My—69". Zobaczymy reprezentacyjne zespoły wokalno-muzyczne „Bezimienni" i „Truwerzy" wraz z solistami, kapelą ludową, film o najbardziej osobliwym obiekcie turystycznym Kielecczyzny, wywiad z ciekawym człowiekiem, garncarza podczas pracy, freningowy mecz z zakresu wiedzy o województwie i program pt. „Muzyka — moda".

Bilety do nabycia (tylko zbiorowo) w Zarządzie Miejskim ZMS, ul. Staszica 1, w dniu 26 bm., od godz. 12 do 16 i 27 bm., od godz. 8 do 17.

„Szopka"

W sobotę, 1.III., o godz. 19, w klubie „Merkury" w Kielcach, po raz ostatni wystąpi kabaret „Yeti" z programem „Szopki 1969".

Na styku handel—producent

Trwają dyskusje

czy góra do Mahometa a traci na tym klient

PODCZAS naszych wizyt w spółdzielniach pracy, kiedy słuchaliśmy relacji o planach rozszerzania produkcji na rynek, padały uwagi pod adresem handlu. Podobno handlowcy producenci nie zawsze znajdują tzw. wspólny język z kieleckimi przedsiębiorstwami handlowymi, co w ciekcie nie wychodzi na dobre klientowi. Co w tej sprawie ma do powiedzenia handel? Poprosiliśmy o wypowiedź przedstawicieli dyrekcji przedsiębiorstw handlowych.

◇ Dyrektor PDT chwali na ogół wyroby Spółdzielni „Twórczość". Kapy, narzuty, firanki sprzedaje się bez kłopotów, oby tylko było ich więcej. Jeśli chodzi o wyroby dziewiarskie, różnie bywa z ich powodzeniem u klientów. Swetry męskie ze łagrzebnej wełny „dąb", dziwnie bliskie z anilany muszą się trochę odlezeć. Ceny są jednak w większości za wysokie. Kontakt z tą spółdzielnią utrudnia odmowa zawierania umów na czas dłuższy. Podobno „Twórczość" ma kłopoty z surowcem.

◇ Dyrektor handlowy MHD Art. Przem. wyraża zadowolenie z produkcji „Twórczości". — Nie mamy kłopotów ze sprzedażą wyrobów dziewiarskich z tej spółdzielni, oby tylko dali nam więcej swojego towaru. Czy podobają się zabawki z „Precyzji"? Tak, ale ten towar bierzemy wyłącznie z hurtowni. Nie kontaktowaliśmy się dotychczas bezpośrednio z „Precyzją", ale dlaczego nie zwracają się ze swymi ofertami? W komis, owszem, możemy wziąć ich wyroby, skontaktujmy się z nimi w tej sprawie, może jeszcze dziś... Naprawdę mają ładne nowe wzory zabawek?

◇ Dyrektor Domów Handlowych WSS. — Jeszcze nie doszliśmy do porozumienia z „Precyzją", ale w planach nawiązania kontaktów z miejscowymi producentami bierzemy pod uwagę i tę spółdzielnię. Naszym zadaniem także i „Precyzja" powinna wykazać więcej inicjatywy, zainteresować nas swoimi wyrobami...

◇ Spółdzielnia „Twórczość" jest naszym stałym dostawcą wyrobów dziewiarskich. Od tego producenta bierzemy swetry damskie, męskie i młodzieżowe, kompety niemowlęce, bluzki damskie i dziewczęce. Mamy jednak swoje zdanie o umiejętnościach tej spółdzielni. Mianowicie zbyt wolno przestawia się na produkcję modną. Wyroby dziewiarskie z „Twórczości" czekają więc zbyt długo w naszych sklepach zlokalizowanych w śródmieściu, tam gdzie klient szuka czegoś atrakcyjniejszego. Jeśli chcą uniknąć likwidacji, powinni udowodnić, że stać ich na ciekawe, atrakcyjne wzory i dostosowywanie się do potrzeb na bieżąco.

A więc znowu ta sama piosenka. Obie strony starają się usprawiedliwić, obie nie dostrzegają własnych niedociągnięć, ale widzą je u partnera. Gdyby jednak zarówno lokalni producenci jak i handlowcy wykazali więcej samokrytycyzmu i wyciągnęli z niego konkretne wnioski do codziennego działania, klient miałby z pewnością większy wybór towarów w sklepie. (m)

Góry na przetarg

W kioskach „Ruchu" ukazały się kolorowe karty pocztowe, przedstawiające Święty Krzyż. Karta z napisem „Góry Świętokrzyskie", kościół i klasztor pobenedyktyński z XII w. na Świętym Krzyżu, fot. Jan Wendołowski" kosztuje dwa i pół złotego, zaś druga, z napisem „Góry Świętokrzyskie", kościół i klasztor pobenedyktyński z XII—XVIII w. na Świętym Krzyżu, fot. K. Kaczyński" kosztuje osiem złotych. Ta ze osiem złotych jest nieco większego formatu (różnica minimalna) i na grubszym papierze. Turyści odwiedzający nasz region i wysyłający pozdrowienia do przyjaciół mają dodatkową atrakcję: zgadują, co mogło zaważyć na takiej różnicy cen: cena, ciut większy format, grubszy papier, nazwisko fotografika, czy może fakt, że na tej większej klasztorowi dodano kilka wieków. Słowem — góry na przetarg.

Już wykonali roczny plan zbiórki na SFBSiI

W dniu 24 lutego Powiatowe Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług zameldowało o przekroczeniu rocznego planu zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów w 101,8 proc. wpłacając na ten cel ponad 100 tysięcy złotych. Akcja zbiórki trwa oczywiście nadal.

Podziękowanie za obywatelską postawę złożył przewodniczący Prezydium MRN, tow. Jerzy Szmaidel.

Przyjmujemy Klossa

Staraniem Kieleckiej „Estrady" odbędzie się 9 bm. w hali widowiskowo-sportowej impreza pt.: „Tele-radio-rytm", w której wezmą udział Irena Bieżeńcka, Kapitan Kloss, czyli Stanisław Mikulski, Regina Pisarek, Bogdan Łazuka, Edyta Wojtczak, Dorota Wasilewska, Henryk Rudzki, Władysław Surzyński oraz zespół muzyczny Andrzeja Nowaka. Artyści wystąpią trzykrotnie, „Estrada" przyjmuje już zamówienia na bilety.

Kronika kulturalna

Obok zawodowych placówek kulturalnych, żywo rozwija się w Kielcach ruch amatorski. Aktualnie działalność prowadzi 88 różnych zespołów, sekcji i kół zainteresowań o charakterze kulturalnym, nad którymi opiekę sprawują związki zawodowe, Rada Narodowa i organizacje społeczne. Oprócz tego, w szkołach średnich działa 81 zespołów i sekcji skupiających prawie 2000 uczniów. Z nich tworzą współpracuje 35 zweryfikowanych instruktorów, a w szkołach 62 nauczycieli.

* * *

Miejska Biblioteka Publiczna posiada 13 filii i 6 punktów bibliotecznych w zakładach pracy. Dysponuje 163 tysiącami księgozbiorem. Z jej usług skorzystało w ub. r. 17 tys. czytelników. Do najbardziej poczytnych książek należą pozycje związane z II wojną światową. Biblioteka prowadzi systematyczną pracę z czytelnikami, w kołach przyjaciół biblioteki, a także organizuje imprezy czytelnicze. W ub. r. odbyło się 58 spotkań autorskich, 18 dyskusji nad książkami, 18 spotkań z działaczami i wiele innych imprez, w których wzięło udział ponad 21 tys. czytelników.

* * *

Do współzawodnictwa pod nazwą „Każdego dnia służymy Ojczyźnie ludowej", organizowanego z okazji 25-lecia PRL, przystąpiło 88 placówek k.o. W ostatnich dniach zgłoszenia nadesłały klub Zakładów Wytwórczych „Społem", świetlica KSM, klub PAX i klub ZMS „Nela" przy ZUCHJAP.

Dyrektor musi zadziałać?

Lokatorzy domu przy ul. Wojewódzkiej 3 przyszli ze skargą do redakcji na administrację tego domu, podległego Rejonowemu Przedsiębiorstwu Melioracyjnemu. Od trzech dni kotłownia nie pracuje, w mieszkaniach zimno. Dlaczego? Jak oświadczył lokatorom palacz, zabrakło opału. W pierwszej kolejności interwencje skierowane zostały do administracji. Bez skutku. Administrator przebywa w sanatorium, a inni pracownicy nie potrafią samodzielnie i energicznie działać. Może w takim razie pomoże im dyrekcja przedsiębiorstwa?

Narada aktywu miejskiego

Fot. A. Kurbański

Na cześć jubileuszu PRL

Coraz to inne kieleckie zakłady pracy odpowiadając na apel hutników „Warszawy", podejmują zobowiązania dla uczczenia 25-lecia PRL. Załoga Spółdzielni Pracy „22 Lipca" zobowiązała się wykonać dodatkową produkcję wartości 180 tys. złotych. Będzie to m. in. 5 ton kowadeł na eksport, 5 ton odlewów żeliwnych i urządzenia do oczyszczalni ścieków. Ponadto pracownicy spółdzielni postanowili przepracować przy porządkowaniu miasta i zakładu 800 godzin.

Na apel dorosłych odpowiada także młodzież szkolna. M. in. drużyna harcerskie przy Szkole Podstawowej nr 15 zobowiązały się pomóc przy naprawie sprzętu szkolnego, porządkowaniu otoczenia szkoły, urządzaniu trawników. Harcerze z tej szkoły postanowią zdobyć odznakę chorągwianą „Chańcza" przyznawaną za harcerskie zasługi z racji 25-lecia PRL.

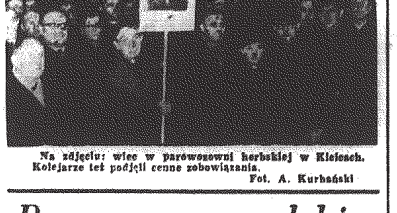

Na zdjęciu: wiec w parowozowni herbskiej w Kielcach. Kolejarze też podjęli cenne zobowiązania.

Fot. A. Kurbański

Pożar w laboratorium Przedsiębiorstwa Geologicznego

Jak poinformowano nas w Straży Pożarnej, sprawa ta rak, w którym mieścili się laboratorium Przedsiębiorstwa Geologicznego. Spłonęły maszyny i urządzenia oraz próbki minerałów. Straty szacuje się na ok. 100 tys. zł. Przyczyną pożaru było zapalenie się oleju maszynowego pozostawionego na nie wyłączonym podgrzewaczu gazowym.

„KIERUNEK — BERLIN"

Nowy polski film pt. „Kierunek — Berlin" grany będzie w kinie „Moskwa" w dniach 4—6 marca, a więc tylko trzy dni. Film ten zalecamy szczególnie szkołom.

Rozmowy poselskie

Odbywają się w dalszym ciągu spotkania posłów z wyborcami. W okresie poprzedzającym kampanię wyborczą do Sejmu i rad narodowych z sotkania te cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród społeczeństwa.

Przewodniczący WK FJN, poseł Franciszek Wachowicz, odbył spotkanie z mieszkańcami Wzdołu Rządowego. W ożywionej dyskusji poruszono problemy gospodarcze, ze szczególnym uwzględnieniem dalszej intensyfikacji produkcji rolnej i hodowlanej. Mieszkańcy Wzdołu Rządowego w roku ubiegłym uzyskali dobre wyniki w produkcji czterech podstawowych zbóż. W czasie spotkania zgłosili także szereg postulatów pod adresem wymaru sprawiedliwości, prokuratury, PKS i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Z mieszkańcami Jurkowic spotkał się poseł Andrzej Szubar. Mieszkańcy mówili o złych warunkach lokalnych miejscowej szkoły. Z ich inicjatywy powstał komitet budowy szkoły, który na swym koncie zgromadził blisko 200 tys. złotych. Wiele krytycznych uwag padło pod adresem Centrali Nasiennej, która opieszale wywiązuje się z obowiązków w okresie wymiany nasion, a szczególnie ziemniaków-sadzeniaków.

Posłowie Leon Budzynowski i Maria Dąbrowska gościli w Masłowie. Spotkali się oni tutaj z młodzieżą i dorosłym społeczeństwem. Leon Budzynowski zapoznał zebranych z pracą Sejmu i poszczególnych jego komisji. Mieszkańcy Masłowa poinformowali, iż w czynie społecznym wybudowali drogę, siedzibę Prez. Gromadzkiej Rady Narodowej i ośrodek zdrowia. Krytycznie ustosunkowali się do pracy przedsiębiorstw melioracyjnych.

Wczoraj ze słuchaczami kieleckiego Studium Nauczycielskiego odbył spotkanie poseł Józef Knapik. Zapoznał on studentów z rolą i pracą Sejmu w ostatnim czasie. (ck)

W klubach, świetlicach i czytelniach

◆ Prelekcję pt. „Aspekty prawne - międzynarodowe rewizjonizmu zachodnioniemieckiego" wygłosi doc. dr Andrzej Górbiel w Klubie MPiK 3 bm. o godz. 18.

◆ Klub MPiK zaprasza 1 marca o godz. 18 na prelekcję red. Zb. Kosela, który mówić będzie o wielkich agencjach prasowych.

◆ Prelekcję o twórczości Juliana Tuwima wygłosi 28 bm. o godz. 18, w świetlicy przy ul. Malików mgr Z. Ciążelowa. 2 marca o godz. 16 próba chóru w świetlicy a o godz. 18 zebranie koła ZMS.

◆ O regionie kieleckim mówić będzie mgr Ryszard Miernik w świetlicy KPBM przy ul. Urzędniczej 23 bm. o godz. 18,30.

◆ WDK zaprasza maturzystów na prelekcję mgr Zofii Zakowej pt. „Troska o losy ojczyzny w literaturze polski przedrozbiorowej" do czytelni 28 bm., o godz. 17,30.

◆ Klub Milicjanta zaprasza 28 bm., o godz. 17,30 na film fabularny pt. „Trzebaż".

◆ Dziś o godz. 17 odbędą się w Klubie „Mecenat" rozgrywki ligi okręgowej w brydżu sportowym.

◆ Klub ZBoWiD zaprasza na prelekcję red. J. Klai pt. „Akcja na wydarzenia międzynarodowe" 2 marca o godz. 18.

◆ Klub przy hotelu robotniczym KPBP przy ul. Wrobla zaprasza 28 bm., o godz. 19 na spotkanie z przewodniczącym Zarządu Miejskiego ZMS.

◆ W Klubie „Wiedza" wystąpi zespół „Antykwy" z Domu Kultury w Sandomierzu 1 marca o godz. 18. Po występie zespół przygrywa do tańca. Bilety do nabycia w pokoju nr 13 w WDK.

◆ WDK zaprasza członków i osoby zainteresowane działalnością Klubu „Wiedza" na zebranie organizacyjne i wybór nowej rady klubu, 3 marca, o godz. 17.

◆ Zarząd Dzielnicowego Koła ZBoWiD na Baranowku zawiadamia członków i podopiecznych koła, że zebranie odbędzie się 3 marca o godz. 15 w Szkole Podstawowej nr 9.

◆ Ogniska plastyczne WDK zapraszą 28 bm., o godz. 16,30 na pokazy Brunona Kulczyckiego w sztukach pięknych ilustrowane przeźroczami.

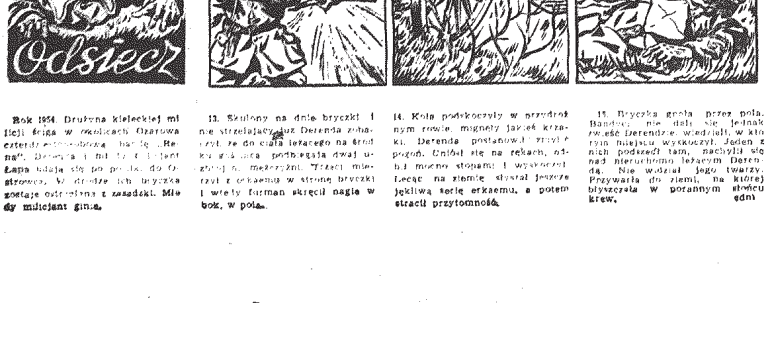

Rok 1954. Drużyna kieleckiej milicji ścina w rejonach Oratowa czterdziestometrową sosnę „Bierne". Drzewo to ma spaść tak, żeby zaraz udało się po nim do domu. W drodze ich brygada zostaje odtrącona z zasadzki. Miedy milicjant ginie.

13. Szulony na dnie bryczki i nie strzelając, jak Derenda zeznawał, że do ciała leżącego na drodze ani razu nie wymierzył dwaj uciekają z miejsca. Trzaski mierzył z czekanu w stronę bryczki i wtedy furman skręcił nagle w bok, w pola.

14. Koła podskoczyły w przodnym rowie, magnety jak ok krzaku. Derenda postanowił przyłożyć pięć. Uniósł się na rękach, odbił mocno stopami i wyskoczył. Lecąc na ziemię słyszał jęczenie jeklliwa serię erkaemu, a potem stracił przytomność.

15. Bryczka gnała przez pola. Bandyci nie dali się jednak rzucić Derendzie wiedział, w kto tym miejscu wyskoczył. Jeden z nich podszedł tam, nachylił się nad nieruchomo leżącym Derendą. Nie widział jego twarzy. Przywarła do ziemi, na której błyszczała w porannym słońcu edni

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali 1322 m i UKF 73,71 MHz

9.40 Mistrzostwa Świata w dwuboju zimowym w Zakopanem 10.00 „Sprzedawać, kupować" fragm. powi. 10.20 Polska — Rumunia (hokej) 11.00 Aud. kl. VII i VIII (wych. obywatel.) 11.30 Nowe piosenki tyg. 11.45 Postęp w gosp. dom. 12.05 Mistrzostwa Świata w dwuboju zimowym w Zakopanem 13.00 Aud. kl. I i II (wych. muz.) 13.30 Swojskie melodie 14.00 „Nasz klub" 14.30 Muzyka oper. 15.05—16.00 Aud. dla dziewcząt i chłopców 16.00—18.40 POPOŁUDNIE Z MŁODOŚCIĄ (aud. stała) 19.05 Tow. Wiedzy Powszechnej dla Oświaty i Kultury 19.20 Ze wsi i o wsi 19.35 Koncert życzeń 20.40 Ork PR w Łodzi 21.25 5 min. o wychowaniu 21.30 „Konfrontacje" film. 22.00 Magazyn studencki 22.15 Polowanie w muzyce 0.10 PROGRAM NOCNY.

PROGRAM II
na fali 208,8 m i UKF 70,40 MHz

8.30 „Spotkania z Temidą" 8.50 Ork. Mandolinistów PR 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 W muzycznym ZOO 10.35 „Dom na lasach" opow. 10.50 Muzyka różnych epok 12.25 Koncert solistów 13.00 Piosenki rosyjskie i tańce 13.35 Z cyklu „Seres i szpada" fragm. pow. 13.45 Muzyka polska 14.20 Na różnych instrumentach 14.45 Biesiczna sztafeta 15.00 Chór PR Wrocław 15.30 Zesp. Organowy PR Kraków 15.05 Nowości filmowe 16.05 Utwory Webera i Beethowena 16.45 — 18.30 W WARSZAWIE I NA MAZOWSZU (aud. stała) 18.30 Klub Entuzjastów Muzyczności 19.45 Kurs j. angielskiego 19.05 — 23.15 WIECZÓR LITERACKO - MUZ. 19.07 Gra zesp. Szyszki 19.30 Nagranie Ork. z Minneapolis i dr. 20.13 „Przemiany czasów — przemiany sztuk" 21.35 Ork. Hanryego Mancini 22.05 Teatr Poezji — „Nadzieje, której nie zatrzyma zegar" 22.45 Aud. przed północą 23.15 „O co tu chodzi?" 23.30 Rapsodia w świetle gwiazd.

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHZ.

17.00 Program wieczoru 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi 17.30 „Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego" — odc. pow. G. Arciniegosa 17.40 Salon muzyki mechanicznej 18.00 Ekspresem przez świat 18.05 Nad szeroką, cichą Dźwiną 18.25 Wiek jazzu 19.00 Co wieczór nowiele 19.30 Jazz w ZSRR 19.45 Mini-max — wydanie dla fonoamatorów 20.05 Wesoła taśmoteka 20.15 Piosenki dla Romana i Makarego 20.25 Omnibus muzyczny 20.50 Jej mość Ćwierciaklewiczowa — opowiada H. Chnynowska 21.00 Uchem słonia — poetom muzyczny R. Rumel 21.20 Turniej piosenkarzy 21.50 Opera tygodnia 22.05 Fakty dnia 22.08—Gorlando siedmiu wieczorów 22.15 „Spolog w haremie" 22.35 Słynne orkiestry symfoniczne 23.00 Miniatury poetyckie 23.05 Muzyka nocą 23.45 Program na sobotę 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa K. Jędrusik.

PROGRAM LOKALNY
na fali 202,3 m i UKF 70,49 MHz

7.15 Kielecki Dziennik Radiowy. 16.42 Zapowiedzie programu. 16.45 „Lekcja słuchania muzyki dla LO" — w oprac. J. Wosia pt. „Muzyka ludowa różnych narodów". 17.15 „Rytmy młodych" (tylko na UKF). 17.40 „Z tysiąca i jednej piosenki". 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 18.10 „Radiowy Klub Rolnika" — w oprac. Z. Wierciakowej.

TELEWIZJA

8.35 „Czas rozłąki" — film fabularny prod. radzieckiej 10.00 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie. Mecz Polska — Rumunia (z Lublany) 15.30 Z cyklu: „Wyspa zawód" 15.35 Politechnika TV — Matematyka „Całki nieoznaczone" 16.05 Politechnika TV — Matematyka „Własności całki nieoznaczonej" 16.35 Dziennik TV 16.45 Dla dzieci Kino „Psyk" 17.05 Dla dzieci „Mi do okienka" 17.25 TV Kurier Mazowiecki 17.35 „Nie tylko dla pań" 17.55 „Spotkania z piosenką radziecką" 18.15 Rekreownice" 18.45 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie w Colorado Springs 19.30 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 „Czwarta zmiana" 20.35 Wrocławski Teatr Telewizji. Miguel de Unamuno „Mgła" 21.55 „10 minut recenzji" 22.05 Dziennik TV 22.35 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie. Mecz Polska — Rumunia

„SŁOWO LUDU"

Organ KW PZPR w Kielcach Wydawca — WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA" — Kielce, pl. OBROŃCÓW STALINGRADU 2. Redakcja Kolegium. Adres Redakcji. Kielce pl. Obr. Stalingradu 2. Telefony: red. nacz. 24-80, zast. red. nacz. 72-55, sekretarz redakcji 25-47 i 59-19, dział lectwności z czytelnikami — 47-25. Wydawnictwo — zastępca dyr. 79-64, dział finansowy 74-32, redakcja nocna 24-83. Centrala 83-36 i 82-27. Biuro Ogłoszeń (wejście od ul. Ewangelickiej) — tel. 49-58.

Rekonisiów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie odpowiada. Druk — Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" — Kielce. Sienna 2. tel. 60-44.

Warunki prenumeraty miesięczne — 18 zł, kwartalnie — 48 zł półrocznie — 96 zł. rocznie — 192 zł

Prenumerata indywidualną przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

— N-3